



Kurier Szczeciński

NIEDZIELA, 27
MAJA
1973 ROKU
WYD. AB



Nr 123 (8917) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Kolejne wodowanie w Stoczni Szczecińskiej

M/s „Shonga” spłyną z pochylni

Z POCHYLNI „Wulkan” stoczni szczecińskiej spłynął wczoraj na wodę statek wielozadaniowy budowany na zamówienie hamburskiej firmy H. Schuldt — m/s „Shonga”. Jednostka ta jest przystosowana do przewożenia ponad 300 kontenerów, rudy, ziarna, bawełny w beczach oraz owoców cytrusowych. Została ona wyposażona w urządzenia automatyczne, pozwalające m. in. na 16-godzinną bezwzględnie obsługę słowni, zdalne sterowanie śrubą nastawczą z mostka itp. Pierwszy statek z tej serii dla armatora zachodniemieckiego, m/s „Schaumburg”, został zwodowany w lutym br. i znajduje się obecnie w ostatniej fazie wyposażenia.

M/s „Shonga” o nośności 11,9 tys. DWT, jest siódmym statkiem zwodowanym w tym roku w „Warskim”.

PPDiUR „GRYP” w Szczecinie wznowił się ostatnio o nowy trawler-zamrażalnię — m/s „Laternia”, kolejną jednostkę z serii B-29 „S”. Statek pod dowództwem kpt. z. w. Mieczysława Jędraszki wytypnie niebawem na ławiska Georgos Banku.

Wczoraj na m/s „Laternia” została uroczystie podniesiona bandera. Trawler jest już 18 zamrażalnią, eksploatowaną przez PPDiUR „Gryf” (awa).

Zawsze w służbie miasta

Wybory nowych władz TPS

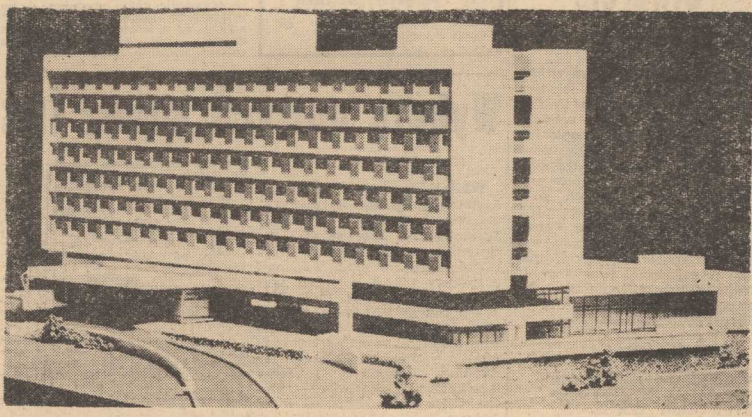
WIELE cennych pomysłów i inicjatyw przynoszących wymierne korzyści miastu nie zostałyby zrealizowane gdyby nie społeczni działacze zorganizowani w Towarzystwie Przyjaciół Szczecina, które w ubiegłym roku obchodziło dziesięciolecie swej pracy.

(Dokończenie na str. 2)

Dobra realizacja planu 5-letniego

Korekta w górę

WARSZAWA PAP. Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 25 bm. odbyła się pod przewodnictwem premiera Piotra Jaroszewicza narada z udziałem ministrów i kierowników urzędów centralnych. Przedmiotem obrad była ocena dotychczasowej realizacji planu 5-letniego oraz wstępne propozycje założeń tego planu na lata 1974—1975.



NA ZDJĘCIU makietka przyszłego hotelu „Neptun”. (Foto — H. Wituszyńska)

Koniec dyskusji, czas realizacji!

Rusza budowa szczecińskiego Centrum

CHYBA JUŻ OSTATECZNIE MINAŁ czas dyskusji na temat budowy szczecińskiego Centrum i poszczególnych jego obiektów. Pisaliśmy niejednokrotnie o stale zmieniających się koncepcjach, o nowych terminach rozpoczęcia prac budowlanych. Rozdzielaliśmy wizję niedalekiej przyszłości. Tymczasem nie się nie dzieła.

DZIŚ rozpoczął się wreszcie start do realizacji ambitnych zadań. Zapoczątkowano bowiem najważniejsze zadania na placu budowy w przyszłym Centrum Szczecina.

Najbardziej, cieszy fakt, że wyznaczono generalnego wykonawcę, którym będzie Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budowlano-Usługowe nr 1. Zgodnie z założeniami, począwszy od br. do 1980 r. prowadzone będą prace budowlane przy wzniesieniu wielu obiektów, które stanowią mają kształt przyszłego centrum handlowo-usługowego i administracyjnego Szczecina. Złożą się na to m. in. 2 hotele, hali widowiskowa, kino o najnowocześniejszych rozwiązaniach technicznych, duży kompleksowy dom handlowy, budynki administracyjne oraz hala widowiskowo-sportowa.

Na „pierwszy ogień” idzie hotel orbisowski (klasy luksusu).

Wspólny lot „Sojuz” - „Apollo”

MOSKWA PAP. Kierownik wydziału międzynarodowych programów NASA Arnold Fradkin w wywiadzie udzielonym waszyngtońskiemu korespondentowi dziennika „Pravda” przypomniał program wspólnego lotu statków kosmicznych ZSRR i USA — „Sojuz” i „Apollo”. Pierwszy wystartuje „Sojuz” z dwoma kosmonautami na pokładzie. Nastąpi to 15 lipca 1973 roku. W siedem i pół godziny potem w jego ślady pójdzie „Apollo”, na którego pokładzie znajdować się będzie 3 astronautów.

Ambasador CSRS w Polsce zakończył wizytę w Szczecińskim

● Przyjacielskie spotkanie w PPDiUR „Odra”

● Duże Świnoujście — wielką szansą dla Czechosłowacji

WCZORAJ minął trzeci, a zarazem ostatni dzień oficjalnej wizyty w naszym mieście i województwie — Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego CSRS w Polsce — Jana Muszala wraz z towarzyszącymi mu osobami.

W SOBOTĘ przed południem dostojni goście: ambasador Jan Muszal, I sekretarz Ambasady Vladimir Vaclavik, radca handlowy Ambasady inż. Josef Krejci, konsul generalny CSRS w Szczecinie Jaroslav Janoušek i konsul Jan Wróbel zwiadzili w towarzystwie II sekretarza KW PZPR w Szczecinie, Zdzisława Drewniowskiego — Świnoujście.

AMBASADOR Jan Muszal odbył — wraz z towarzyszącymi mu osobami — krótką przejażdżkę po porcie, a następnie odwiedził Przedsiębiorstwo Polowców Dalekomorskich i Usług Rybackich „Odra”. Członkowie delegacji obejrżeli nowoczesną chłodnię wybudowaną w czerwcu ubiegłego roku, w której pomieszczenie można naraz 11 tys. ton ryb. Po chłodni wykonanej w niemal rekordowym tempie, był w ciągu 15 miesięcy, oprowadził gośd dyrektor PPDiUR „Odra” — Juliusz Hebel.

AMBASADOR Jan Muszal wraz z towarzyszącymi mu osobami uczestniczył także w uroczystości podniesienia bandery na przekazywanym do eksploatacji nowym statku przetwórczo-zamrażalnym m/s „Grinwal”. Dostojny gość żywo interesował się nowoczesnymi urządzeniami, w które wyposażony jest statek, ich działaniem oraz problemami związanymi z połowem ryb i ich przetworstwem. Na zakończenie wizyty, przebiegającej w bardzo serdecznej, przyjacielskiej atmosferze ambasador Jan Muszal przekazał załodze m/s „Grinwal” upominek, 22

(Dokończenie na str. 2)

wej „Neptun”, którego projekt i dokumentację opracowano w „Miastoprojekt-Szczecin”. Autorem jest arch. T. Ostrowski.

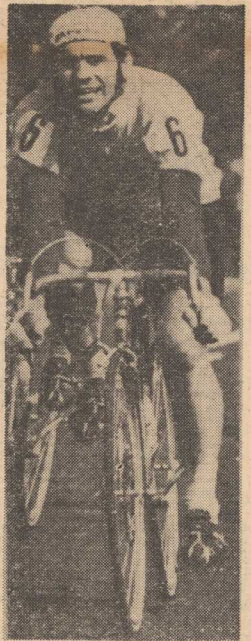
(Dokończenie na str. 2)

Kosmiczny remont irwa

NOWY JORK PAP. Po szczęśliwym połączeniu pojazdu „Apollo” ze stacją orbitalną „Skylab”, co nastąpiło w sobotę, trzej astronauty — Charles Conrad, Paul Weitz i Joseph Kerwin udali się na spacer.

PROGRAM przewiduje, że astronauty po przebudzeniu się podejmą próbe zainstalowania osłony termicznej wokół „Skylaba”. W tym celu przejdą oni z pokładu „Apollo” poprzez system 5 włazów do wnętrza „Skylaba”. Złożą oni specjalne maski mające ich chronić przed ewentualnym zatruciem gazami, które mogły się wydostać wewnątrz stacji orbitalnej na skutek przegrzania. Następnie wysuną przez specjalną „śluzę powietrzną” w kierunku roboczym stację termiczną mającą kształt obrzeżonego trójkątowego parasola. Jeżeliby okazało się to niemożliwe, astronauty do wlotów skafandrow kosmicznych widać na zewnętrz i spróbują rozłożyć inny rodzaj osłony. W czasie dłuższego postoju stacja termiczna miała kształt obrzeżonego trójkątowego parasola. Jeżeliby okazało się to niemożliwe, astronauty do wlotów skafandrow kosmicznych widać na zewnętrz i spróbują rozłożyć inny rodzaj osłony.

Wczoraj o godz. 17.34 czasu warszawskiego astronauta amerykański wewnątrz „Skylaba” nie stwierdził żadnych szkodliwych gazów.



R. Szurkowski triumfatorem XXVI Wyciągu Półkoju

(Sprawozdanie na str. 8)

Nowy rząd w Jordanii

LONDYŃ PAP. Jak donosi agencja Reutersa z Ammanu, w sobotę opublikowano tam dekret królewski o utworzeniu nowego rządu jordanjskiego z Zeid Al-Rifai na czele.

Dziś 16 stron ♦ Bark 30 milionów mózgow ♦ Jean Marais... dyktator mody ♦ Sezon wiary w duchy Cena 1 zł

Egz. obow. Reg. 86/123

Rusza budowa

(Dokończenie ze str. 1)

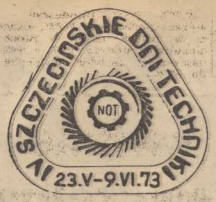
JAK nas poinformował naczelny dyrektor SPB-1 inż. Janusz Aleksandrak, zakończono już pierwszy etap opracowania programu budowy. Kierownikiem budowy wyznaczono inż. Wojciecha Sulowskiego. Aktualnie prowadzone są prace związane z „przekładaniem” ubrania podziemnego, które zostanie dostosowane do potrzeb hotelu jak i pozostałych obiektów budowlanych w czworoboku zamkniętym ulicami: Młoczeńską, Mieczysławskiego, Wyzwolenia i M. Buczka. W pierwszych dniach czerwca br. na plac budowy „wkroczą” specjalna komarka, by przygotować wykop pod fundament. Prace tu będą trudnione z uwagi na istniejące stare fundamenty.

GENERALNY wykonawca będzie musiał przy budowie hotelu zapewnić sobie także wdrożenie ponad 20 przedsięwzięć specjalistycznych. Cykl budowy ustalono na 42 miesiące. Dział już w przedsiębiorstwie czynione są „przymiarki” do skrócenia tego terminu. Szadziw, że po wprowadzeniu w życie na tej budowie specjalnych przepisów o tzw. bodźcach materialnego zainteresowania dla załogi, jest szansa na przekazanie hotelu przed terminem. Doceniać należy te intencje kompetentne czynniki i nie błaże szczerze pomocy i opieki nad wprowadzeniem i tym zaszły przy budowie hotelu jak potrzebne dla Szczecina.

A TERAZ kilka słów o samym obiekcie — będzie to hotel o 9 kondygnacjach. Dwie, najniższe przeznaczono są na zaplecze hotelowe.

Przekazanie uczniowskich szkiców

WCZORAJ w Liceum Sztuk Plastycznych odbyło się przekazanie ok. 20 szkiców, w tym 15 wykonanych „z natury”, przez uczniów klas trzecich i czwartych podczas plenerów, zorganizowanych przez Zakład Doświadczalny w Kolbaczku w związku z 800-leciem tej zabytkowej wsi. W imieniu uczniowskiej komisji w skład której wchodzi młodziutki aktywne „władza się do „jubileuszowych czynów” podziękowała dyrektorowi zakładu dr. Władysławowi Wierzbickiewiczowi, przewodniczącą szkolnej organizacji ZMS Barbara Koniczka. (Up.)



CALENDARIUM

- WYDZIAŁ Chemii Politechniki — Wystawa modeli statków budowlanych w Stoczni Szczecińskiej. Ekspozycja czynna do 9 czerwca br.
- KLUB Techniki i Racjonalizacji Pracowników Kolejowych — Wystawa projektów racjonalizatorskich. Ekspozycja czynna do 9 czerwca br.
- KLUB Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa — Wystawa nt. „Projekty wynalazcze przewidziane do rozpowszechnienia”. Ekspozycja czynna do 9 czerwca br.
- WYDZIAŁ Mechanizacji Rolnictwa Akademii Rolniczej, ul. Akademicka 1 — Wystawa nowoczesnego sprzętu rolniczego. Ekspozycja czynna do 9 czerwca br. w godzinach od 9 do 15.
- DOM TECHNIKA, al. Wolności 67 — Wystawa fotograficzna o obradach i twórczości Miłociąga Kopernika. Wystawa czynna do 8 czerwca br.
- KLUB PZPiB al. Wojska Polskiego 99, 27 bn., godz. 17. Spotkanie dyrektorów przedsiębiorstw budowlanych z absolwentami Technikum Budowlanego.
- KLUB Miłośników Wojska Polskiego 67, 28 bn., godz. 14.30 — Odczyt „Plan melioracji województwa szczecińskiego do roku 1985”.

Pogrzeb Mieczysława Bartczak

NA CMENTARZU CENTRALNYM w Szczecinie odbył się wczoraj pogrzeb długoletniej zasłużonej pracownicy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie, Ofiarnej bohaterki o demokracji i umocnieniu władzy ludowej oraz administracji państwowej, działaczki partyjnej i społecznej Mieczysławy Bartczak. W ostatniej drodze towarzyszyli jej rodzina, znajomi, towarzysze lat walki i pracy dla dobra Ludowej Ojczyzny i Ziemi Szczecińskiej. Na czele konduktu żałobnego, przy dźwiękach orkiestry wojskowej, kroczyły poczty sztandarowe KW PZPR, ZO ZOBOWIĄZANIA Pracowników i Pracowniczy Związek Zawodowy i Socjalnych, Niesione oznaczenia naftowe przypięte Zmarłej. Przemówienie nad grobem Mieczysławy Bartczak wygłosił sekretarz Prezydium WRN Bolesław Kłobucki. Zmarłą pogrzebali również przewodniczący Zespołu ds. Pracy i Zdrowia Pracowniczy i Socjalnych, Niesione oznaczenia naftowe przypięte Zmarłej. Przemówienie nad grobem Mieczysławy Bartczak wygłosił sekretarz Prezydium WRN Bolesław Kłobucki. Zmarłą pogrzebali również przewodniczący Zespołu ds. Pracy i Zdrowia Pracowniczy i Socjalnych, Niesione oznaczenia naftowe przypięte Zmarłej.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJSZCIE

m/s „Plock” z Antwerpii z drobnicą
m/s „Kudowa-Zdrój” z Manchesteru z drobnicą
m/s „Buro-Zdrój” z Rotterdamu z drobnicą
m/s „Dolny Śląsk” z Hamburga w balastie
s/s „Sopot” ze stoczni
s/s „Brygada Makowskiego” z Danii w balastie

STATKI NA WYJŚCIE

m/s „Dziwożona” do Danii z drobnicą
m/s „Sierka” do Hamburga z aluminiami
s/s „Wicekorek” do Danii z węglem
s/s „Sotdek” do Danii z węglem
s/s „Pstrowski” do Danii z węglem
m/s „Kopalnia Wirek” do Danii z węglem

W Muzeum Narodowym — z okazji 25-lecia

Otwarcie dwu wystaw

W SOBOTĘ, wieczorem w Muzeum Narodowym przy ul. Słomkińskiej odbyło się uroczyste otwarcie dwu wystaw: „Współczesna sztuka polska” (dla upamiętnienia 25-lecia powstania zbiorów tego działu sztuki) oraz ekspozycji „Stare srebra”. Grono przybyłych gości przywitał dyrektor Muzeum Narodowego dr Władysław Filipowicz. Uczestnicy spotkania wysłuchali koncertu polskiej muzyki współczesnej w wykonaniu Zespołu Muzyki Kameralnej Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego. (Up)

Wyjazdowe posiedzenie Prezydium WRZZ

Pozytywne wzorce bułowlanych

BRANŻA budowlanych należy do przodujących w organizowaniu akcji społecznej dla pracowników. Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych Budownictwa, które powstało na bazie Zakładu Usług Socjalnych Budownictwa, może się już dzisiaj poszczycić dużymi osiągnięciami w świadczeniu usług zakresie hotelarstwa, żywienia zbiorowego, służby zdrowia, działalności kulturalno-oswiatowej i rekreacyjnej.

Prezydium WRZZ na swoim wczorajszym wyjazdowym posiedzeniu wysoko oceniło dotychczasową działalność SPUB-u. Członkowie Prezydium zwiedzili dwa hotele robotnicze przy ul. Słomkińskiej i Szerekiej, wysłuchali ponadto informacji o całokształcie działalności przedsiębiorstwa. (tur)

Wczoraj w kraju

A W WARSZAWIE rozpoczął obrady drugi Krajowy Zjazd Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, zwołany pod auspicjami dotychczasowej działalności i ustalił kierunki dalszej pracy towarzystwa na najbliższe 4 lata.

A W DRUGIM DNIE wizyty w Polsce, sekretarz generalny Unii Międzyparlamentarnej, Pío Carlo Terenzi złożył wizytę marszałkowi Sejmu, a następnie spotkał się z posłami, członkami zarządu polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej. Przedmiotem rozmów były sprawy działalności polskiej grupy na forum Unii.

A WARSZAWIE nastąpiła uruchomienie nowego oddziału ruchu „Przyjaciół”, prowadzącego ze Związku Radzieckiego do Polski i NRD. Z tej okazji odbyło się spotkanie delegacji polskiej, NRD i ZSRR z budowniczymi tej ważnej dla gospodarki naszych krajów inwestycji.

A Z OKAZJĄ wyprodukowania milionowego motocykla przez Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego w Swidniku, na uroczystym zebraniu załogi podsumowania został dostronik kłopotliwy.

A DO TORUNIA przybył dwuznaczny pocztowy podróżujący po szlaku kopernikowskim. Z grodu rodzinnego Miłociąga Kopernika, uda się on w dalszą drogę do Krakowa.

A W PIĄTEK Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie trybu i zasad opracowywania projektu narodowego planu społeczno-gospodarczego i budżetu państwa na 1974 r.

A W WARSZAWIE otwarto wystawę radzieckiego sprzętu medycznego, zwaną „Medexport”.

A PODPISANY został kontrakt na dostawę urządzeń klimatyzacyjnych dla Złotego Kłosa w Warszawie. Zakup zagranicznych urządzeń zrealizowany będzie z kwot wliczalnych na dewizowe konto odbudowy.

A W PIĄTEK do portu gdzińskiego, planu sprawy gospodarczego i budżetu państwa na 1974 r. „Gościa Berling” otwierając stała linie promowa między Trąwemünde, a Trómińskiem. Początkowo stać się będzie do Gdyni, a następnie do Gdańska, gdzie powstaje baza żegluga promowej.

Jutro wręczenie sztandaru

Cukrownie szczecińskie najlepsze w kampanii 1972

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO „Cukrownie Szczecińskie” powstało w 1947 roku. W jego skład weszły cukrownie w: Szczecinie, Gryficach i Kluczewie oraz suszarnia w Walecu w woj. koszalińskim. Start do pracy tej rocznie wyniki były tak dobre, że przedsiębiorstwo uzyskało najwyższe uznanie jakim jest sztandar przedni Prezesa Rady Ministrów i CRZZ.

W ciągu minionych 6 lat trwała stała modernizacja wszystkich cukrowni, instalowano nowe maszyny i urządzenia, usprawniano odbiór buraków od plantatorów, co w efekcie pozwalało na maksymalne usprawnienie jakości produkcji i na lepszenie jakości cukru. Dodać należy, że z kręgu zainteresowania dyrekcji nie schodziły również sprawy socjalno-bytowe załóg.

KAMPANIA 1972 ROKU rozpoczęła się nadzwyczaj pomyślnie. Wszystkie trzy cukrownie ruszyły przed czasem, w skali całego przedsiębiorstwa kampania rozpoczęła się o 5 dni wcześniej, co było rekordem w historii cukrownictwa na naszym terenie. Niestety, zadanego z trzech zakładów PP „Cukrownie Szczecińskie”, już o 10 dni wcześniej, 20 października, do szkodliwych warunków, po 23 dniach kampanii zaden z zakładów nie osiągnął przetrwa buraków przewidzianych normą. Wszystko wskazywało na to, że mimo wyjątkowo sprzyjających warunków klimatycznych i wysokiej wartości technologicznej surowca kampania 1972 roku będzie najgorszą z dotychczasowych. Okazała się jednak z najlepszych. Trudności pierwszego miesiąca zostały oparte i począwszy od listopada wyniki technologiczno-produkcyjne uległy znacznej poprawie — załogi zostały zniwelowane. Przedsiębiorstwo uzyskało najlepsze wyniki w okresie swej 25-letniej historii. Wykonanie planu produkcji cukru w 112,5 proc. jest najwyższym wskaźnikiem uzyskanym w przemysle cukrowniczym. Kwestię jednostkowości produkcji cukru luźnym okazał się niższy od planowanego, a wydajność cukru z buraków osiągnęła szczyt, co do wielkości wskaźnik w skali przemysłowej.

TAK ZNAKOMITE efekty pracy w kampanii 1972 roku sprawiły, że PP „Cukrownie Szczecińskie” zajęły I miejsce w ogólnokrajowym konkursie „Prace przedsiębiorstw przemysłu cukrowniczego w 1972 r. i zdobyły sztandar przedni Prezesa Rady Ministrów i CRZZ. Uroczyste wręczenie sztandaru i odznaczeń dla zasłużonych pracowników odbędzie się jutro, w niedzielę o godz. 11 w Zamku Książąt Pomorskich. (z)

Wybory nowych władz TPS

(Dokończenie ze str. 1)

Właśnie wczoraj w Sali Anny Jagiellońskiej Zamku Książąt Pomorskich odbyło się IV Walne Zgromadzenie Towarzystwa. Po złożeniu sprawozdania za okres czteroletniej minionej kadencji uczestnicy obrad dokonali wyboru nowych władz TPS. Prezesem został ponownie WRN Jan „Stopyra” w skład zarządu weszli: jako wiceprezesi — Zdzisław Czaplinski i Jerzy Krzekotowski, skarbnik — Stefan Orlik, sekretarz — Piotr Jędraszewski, a członkami zarządu — Tadeusz Stadniczeńko, Bogdan Chocianowicz, Tadeusz Możelko, Stanisław Badoń, Józef Kubiszyn, Stanisław Piekłak, Kazimierz Stachowiak i Hieronim Mirowski. Ponadto wybrano Komisję Rewizyjną w liczbie 5 osób oraz 25-osobową Radę TPS.

W imieniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej jej wiceprzewodniczący Czesław Aszkiewicz, podziękował „Towarzystwu” za aktywną pracę, podejmowanie różnych przedsięwzięć i inicjatyw zmierzających do tego by nasze miasto stało się z każdym dniem piękniejszą.

ZA krzewienie wiedzy o Szczecinie i pracę społeczną na rzecz miasta, działaczom TPS zostały przyznane Złote Honorowe Odznaki Towarzystwa i medale pamiątkowe. Otrzymały je: dr Wł. Drewny, T. Frankmajer, H. Kubelka, Poryk B. Walkowski, E. Jaskowiak, A. Kilar.

NA zakończenie obrad uczestnicy IV Walnego Zgromadzenia podjęli uchwałę, zawierającą ocenę dotychczasowych merytorycznych kierunków działania TPS w

zakresie podnoszenia rangi naszego miasta w dziedzinie gospodarki, kultury i nauki; kontynuację form działalności mającej na celu wspieranie i organizowanie wszelkich inicjatyw na rzecz dalszego ulepszenia miasta; wzbogacenia tradycji i treści kulturalnych oraz rozszerzenia jej materiałno-technicznej zaplecza; intensywnego upowszechniania wiedzy historycznej o dzieje naszego miasta i dzisiejszym Szczecinie; aktywizacji i zjednoczenia młodzieży w pracach Towarzystwa.

Milym akcentem były życzenia kwiatów przekazane wraz z uroczystymi uroczystymi obradami od wielu instytucji i delegacji szczebińskich szkół. (tu)

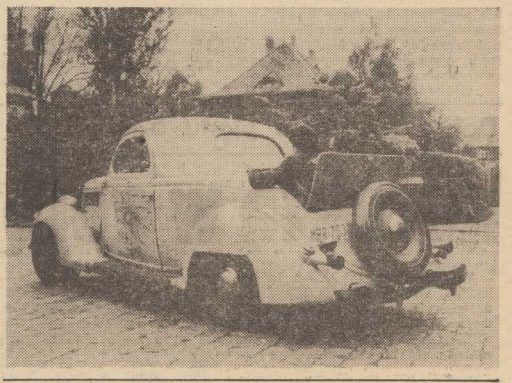
Rajd weteranów szos w Koszalinie

Stary „Ford” reprezentuje Szczecin

JAK już informowaliśmy, Rozgłośnia Polskiego Radia w Koszalinie obchodzi w tym roku XX-lecie. Z tej okazji odbyła się jedna z imprez inauguracyjnych to obchody. Jest to mini-rajd starych samochodów, do udziału w którym organizatorzy zaprosili posiadaczy weteranów szos z całego kraju. Ze Szczecina zgłoszono 5 samochodów. Przewodzącym rajdu będzie jeden z szczecińskich uczestników. Jest nim Andrzej Kordek, który wraz z kolegami wyjechał do Koszalina samochodem marki „FORD” z roku 1936. Obecny właściciel kupił go przed rokiem za 5 tys. zł. Jak nam powiedział, to jest jego pierwszy samochód z lat 20-tych, który posiadał i w którym wyjechał z Koszalina. (z)

Samochód posiada silnik 8-cylindrowy o pojemności 3,2 l i mocy około 100 KM (czyli takie jak weteranów szos z całego kraju). Najdłuższą trasę po remoncie pokonał on ze Szczecina do Międzyzdrojów. Mamy nadzieję, że kierowca i jego samochód dotarli dziś szczęśliwie do Koszalina i staną na starcie rajdu. (z)

Foto: Z. Jodkowski



Ambasador CSRS zakończył wizytę w Szczecińskim

(Dokończenie ze str. 1)

który załoga statku zrewanżowała się miniaturą łabani morskiej, przekazana ambasadorowi przez kapitana m/t „Grinwał” — Juliana Tatnawskiego.

Następnie czeschosłowacy goście odwiedzili przebywający w porcie Słowińskim statek bandery CSRS m/s „Buro”. Gości przyjmował kpt. ż.w. Jiri Materna.

CHCIAŁBYM wszystkim serdecznie podziękować za miłe przyjęcie i opiekę. Jestem bardzo zadowolony z tej wizyty, miałem okazję zobaczyć w zwiedzaniu miejscowości i zakładach pracy wiele ciekawych rzeczy. Najbardziej zaś zainteresowały mnie waszy statek m/t „Grinwał”. Przy okazji pragnę przekazać całej załodze życzenia sukcesów w pracy i szczęścia w życiu osobistym. A Słowińskie tak bardzo mi się spodobało, że na pewno przyjadę tu raz jeszcze.

GOŚCIA opuszczającego Słowińskie żegnali: sekretarz KM PZPR Henryk Nykiel oraz przewodniczący Prez. MRN — Jerzy Filipowicz.

Po południu goście udali się na lotnisko w Goleniowie, skąd ambasador Jan Muszal udał się do Warszawy. (zdan)

Armia grecka postawiona w stan alarmu

BUNT ZAŁOŻY OKRETU „VELOX”

RZYM PAP. W nocy z czwartku na piątek na włoskie wody terytorialne wpłynął niszczyciel grecki „VeloX”, na pokładzie którego znajduje się 250 członków załogi.

Wszystkich oficerów rezerwy lotnictwa greckiego. Według relacji osób przybyłych 26 bm, z Aten do Rzymu, objawy buntu rozprzestrzeniły się też na niektóre jednostki wojsk lotniczych.

Baranowski na lądzie

PLYMOUTH PAP. Sobota była pierwszym dniem pobytu kpt. Baranowskiego na lądzie, po wielomiesięcznym rejsie.

W dokumentacji Królewskiego Zachodniego Jacht Klubu Anglii zanotowany został dokładny czas wejścia „Poloneza” do portu w Plymouth: piątek, 17.23.5. W sobotę po południu w siedzibie klubu wydano cocktail na cześć kpt. Baranowskiego. Naszego żeglarsza podejmowali także konsul generalny PRL w Londynie Janusz Mickiewicz i sekretarz generalny Polskiego Związku Żeglarskiego Wiesław Rogala.

Na początku przelotnego tygodnia Baranowski jedzie do Londynu po odbiór nagrody w transatlantycznym rejsie samotnych żeglarzy tygodnika „Observer”.

Lekarze szwedzcy — oszustami podatkowymi

SZTOKHOLM — PAP. Jak wykazała kontrola przeprowadzona przez szwedzki urząd podatkowy, do „korkordystów” w ukrywaniu swych rzeczywistych dochodów należą w tym kraju lekarze, będący dawniej — często jedną z najlepiej zarabiających grup zawodowych.

Urzednicy podatkowi sprawdzili dotychczas zaledwie połowę deklaracji za rok 1972, a już stwierdzili zaleganie poprzez ten sposób dochodów w wysokości przeszło 50 mln koron (ponad 13 mln dolarów). Podatek od tej kwoty wynosi ok. 35 mln koron.

Zapowiedziano, że kilkunastu lekarzy pociągniętych zostanie do odpowiedzialności sądowej.

Uposażenie dyrektorskie na Kajmanach

Jeszcze o sex-skandalu w W. Brytanii

LONDYN — PAP. Skandal obyczajowy w rządzie brytyjskim jest dalej tematem numer jeden w prasie prasowych i różnym prywatnych w Londynie. Prasa zajmuje się obecnie czysto sensacyjną wersją skandalu, przy czym pomysłowość dziennikarzy w tropieniu wszelkich możliwych śladów jest niewyczerpana: a więc po pieczę odnaleziono dzielnicy, które doprowadziły do ruin obliczające kariery dwóch ministrów — lorda Lambtona i lorda Jellicoe, przeprowadzono rozmowy z ich meżami i rodzinami, sfotografowano i opisano niejedną schadzka, zasięgnięto o opinie sąsiadów, zamieszczono rymoty o londyńskim półświatku, szczegółowe sylwetki obydwu ministrów, fotografie ich żon, dzieci, ulu bionych zwierząt, samochodów...

Nie znaczy to oczywiście, by skandal ograniczył się tylko do tej warstwy. Trzeba bowiem stwierdzić, że mimo całej złośliwości, z jaką pisał Hersh rozegrał tę kłopotliwą sprawę, reputacja obecny sekretarz rządowej donata poważnego uszczerbku. Sex-skandal wybuchł w

OKREBET zarzucił kotwicę w odległości 3 mil od wybrzeża Włoch w rejonie portu Fiumicino. „VeloX” odłączył się od flotyli greckich okrętów wojennych, biorących udział w manewrach NATO na Morzu Śródziemnym. Dowódca niszczyciela kapitan Nicholas Patnos zwrócił się do dowódcy portu Fiumicino o azyl polityczny dla siebie i załogi. Tylko niektórzy członkowie załogi wyrazili zamiar powrotu do Grecji. Dwa oficery niszczyciela udali się na ląd, aby nawiązać kontakt telefoniczny z krotką Grecji Konstantinem, przebywającym na emigracji w Rzymie.

Bunt załogi niszczyciela „VeloX” wiąże się z ujawnieniem przez władze greckie spisku antyrządowego, w który włączono dwa oficery marynarki admirałowie oraz wielu oficerów greckiej marynarki wojennej.

W SOBOTE po południu władze włoskie udzieliły azylu politycznemu kapitanowi Patnosowi, 6 oficerom i 30 marynarzom. Zostali oni przetransportowani do kampani portu Fiumicino, a następnie po krótkim przesłuchaniu skierowani do prefektury policyjnej.

Jak donoszą z Aten, rzecznik rządu greckiego zakomunikował że kontrkiermistrz „VeloX” z resztą załogi na nowym dowódcę opuścił port Fiumicino i wyruszył w kierunku swej bazy w Salaminie.

Wiadomości, które nadeszły z Aten 26 bm., świadczą o tym, że ferment w armii greckiej jest poważniejszy niż wynikało z informacji uzyskanych przez obserwatorów nadzebranie dnia. Od 24 godzin cała armia grecka została postawiona w stan alarmu. W nocy z piątku na sobotę powołano do koszar

Banki szwajcarskie ujawniają konta

GENEWA — PAP. Stany Zjednoczone i Szwajcaria podpisały piątek i porozumienie o pomocy prawnej, które przewiduje, że amerykańskie władze śledcze będą mogły uzyskiwać informacje z banków szwajcarskich na temat kont założonych tam przez organizacje terrorystyczne. Dotychczas informacje takie były chronione przez tzw. „tajemnicę bankową”.

momentem, gdy nie przebrzmiały jeszcze echa afery z firmą „Londyn” (czy wszystkich) prowadzenia interesów wielkiego kapitału, m. in. fakt, że firma wypłacała znaczną część uposażeń dyrektorskich... na Kajmanach, obchodząc w ten sposób obowiązujące w kraju przepisy podatkowe.

„Come back“ peronizmu

W ARGENTYNE rozpoczęła się nowy okres polityczny. Tak można określić objawy w dniu 25 maja br. urodził się, zwycięskiego kandydata peronistowskiego frontu wyborczego Frejli, który w marcu wygrał wybory parlamentarne. Po osiemnastu latach rządów głównie wojskowych, na firmament polityczny Argentyny pojawił się ponownie czołowy lider peronizmu, Juan Peron. Co prawda jego legenda jest już słabsza niż kilka lat temu, ale jeszcze nie tyle silna, aby popierać nemię przez niego kandydaturę zażenioną fotel prezydencki.

Objęcie rządu przez Campore oznacza faktyczny powrót do władzy peronizmu, czy on sam powróci do kraju, ale jest pewne, iż będzie „stat” z fotelom nowego prezydenta. Peronizm peronizmu spotkał się z powszechną aprobacją mieszkanców Argentyny, w pierwszym rzędzie z dużych ośrodków przemysłowych. Hasła jedyni cel narodowej i znaczących reform, lansowane przez Frejli w programie

Nowy rocznik statystyczny ZSRR

MOSKWA — PAP. Główne dane o rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego zawierał rocznik statystyczny „ZSRR w liczbach w 1972 roku”, który ukazał się ostatnio nakładem wydawnictwa „Statistika” w Moskwie.

W najnowszym roczniku statystycznym przytoczone są dane z pierwszych dwóch lat bieżącej pięcioletki dotyczące zarówno całego kraju, jak i poszczególnych republik. Rocznik zawiera ponadto niektóre dane dotyczące rozwoju gospodarki i kultury państw socjalistycznych w zestawieniu z odpowiednimi wskaźnikami Stanów Zjednoczonych i innych krajów kapitalistycznych.

Jesteśmy zainteresowani korzystnymi ofertami

„Dni Polskie“ w Danii

(Korespondencja z Kopenhagi)

NAJWIĘKSZA duńska gazeta o gospodarce, dziennik „Boersen” opublikował wywiad z ministrem handlu zagranicznego PRL, Tadeuszem Olechowskim, z okazji „Dni Polskich” w Danii. W wywiadzie Olechowski stwierdził, że w obzernie wypowiedzi minister Olechowski dziennikowi otwiera, elastyczną politykę handlową PRL, nasze zainteresowanie wszelkimi korzystnymi ofertami i kontraktami — bez względu na kierunki i ugrupowania polityczne. Na pytanie reportera o związki handlowe i gospodarcze z ZSRR minister Olechowski odpowiedział, że Związek Radziecki jest nie tylko naszym najważniejszym partnerem handlowym, ale nasze tradycyjne sojusze i partnerstwo w RWPG decydują o stabilności i trwałości dalszych perspektyw tej współpracy. Znamienny był komentarz ministra Olechowskiego do wątpliwego „Boersen”, czy duńskie firmy chcą współpracować z Polską i polskąją obecnie na mniejsze trud-

Strzały w „wojnie dorszowej”

LONDYN PAP. Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że angielski trawler „Everton” może zostać trafiony czterema pociskami. Został on ostrzelany przez islandzką łódź patrolową „Aegir”. Incydent wydarzył się na północ od wybrzeża Islandii w 50-milowym pasie wód terytorialnych.

Wojnę dorszową w tym kraju zaczęli echem. Niezapamiętane jest to, że z jednej strony, w dalszym ciągu popularnej legendzie Islandii, wiodącym rolę w polityce poprzednich rządów.

Kiedy w 1955 roku Peron w wyniku udanego zamachu stanu mógł opuścić Argentynę, kolejne ekipy nie potrafiły przeciwstawić jego programowi żadnej konkretniej alternatywy. Był może Argentynę przed znaczną trzęsieniem ziemi, to, iż działo w ich interesie. Obecna ekipa peronistów stoi przed znacznym trudniejszym zadaniem niż 18 lat temu, oprócz złudzenia kraju, brak koniunktury na produkty rolnicze, których Argentyna jest głównym eksportem w Ameryce Łacińskiej, wstrząsająca bezrobocie i wieloletnia stagnacja gospodarcza pod rządami wojskowych, potrzeba reform społecznych — oto najważniejsze problemy. Je-



TEGOROCZNA miss filmową w Cannes została 17-letnia Veronique Menciaer.

Układ NRF-NRD zatwierdzony w Bundesradzie

BONN PAP. Bundesrat — izba wyższa parlamentu NRF, zatwierdziła w piątek układ o podstawach stosunków między NRF a NRD oraz ustawę w sprawie przyjęcia NRF do ONZ.

W NRF kwitnie handel dziewczętami

BONN — PAP. Co najmniej 18 tys. młodych kobiet, z tego 5 tys. drogą nielegalną, przybyło w ostatnich latach do NRF, głównie za pośrednictwem agencji z Azji Południowo-Wschodniej. Są one systematycznie wyzyskiwane, wykonują ciężką robotę, w domach starców lub jako pomoc domowa i wiele z nich trafia do domów publicznych lub podejrzanych instytucji masażu.

Za egzotyyczne piękności z Południowej Korei, Indii, Indonezji, czy Filipin pośrednicy, płacąc okrośloną cenę, natomiast po zatrudnieniu w NRF dziewczęta otrzymują tylko niewielką część wynagrodzenia.

Z chwilą kiedy dziewczęta rozpoczynają, są one oszukane, że w podstępny sposób są wyzyskiwane, droga powrotu jest dla nich zamknięta. Bez środków do życia, a

AUSTRALIA wędruje na północ

PO zakończeniu kampanii badawczej antarktyczna ekspedycja Narodowego Funduszu Naukowego USA ogłosiła rewelacyjne dane. Zdaniem członków ekspedycji, nie przed 5-7, jak uważano dotychczas, lecz co najmniej przed 20 milionami lat Antarktyda zamarzała. Przy okazji wszechstronnych badań Amerykanie znaleźli pod oceanem w pobliżu Antarktydy złoża gazu ziemnego.

Inne ważne stwierdzenie dotyczy Australii: „odwodzi się” ona od Antarktydy około 50 mln lat temu i od tamtej pory przemieszcza się na północ z szybkością kilku centymetrów rocznie.

Rozwój motoryzacji w ZSRR

MOSKWA PAP. Ponad 500 tysięcy obywateli ZSRR stanie się w tym roku posiadaczami malolitrażowego samochodu „Ziguli”. Ten typ samochodu stanie się najbardziej masowym środkiem indywidualnego transportu. Obecnie w 33 miastach ZSRR buduje się specjalistyczne stacje obsługi tych samochodów.

SOS na Kanale La Manche

LONDYN PAP. W nocy z piątku na sobotę na Kanale La Manche na śliskiej gwałtownie nastąpiło zderzenie radzieckiego statku rybackiego ze statkiem duńskim. Duński statek zatonił, obecny ekipa ratownicza duńska została uratowana przez marynarzy radzieckich.

Zdzisław KAMINSKI

Express Wieczorny

WARSZAWA

LÓDZ otrzyma czystą wodę — powstanie prawdziwa oaza dla wczasowiczów — nowa elektrownia szczytowa — to główne akcenty materiału Anny Wysockiej, który zamieszczamy poniżej. Autorka przedstawiając narodziny „sulejowskiego morza” pisze o kompleksowym i gospodarskim rozwiązaniu wielu spraw Aviazacyjnych z budowa tego gigantycznego zalewu. Czytajac, aż zadrżała nieźle, że będąc w Szczecinie tyle zbiorników wodnych nie potrafiliśmy ich dotąd nalezyte zapospodarować. Widac w Jódzkiem wodę czystą bardziej.

Jeszcze parę dni temu płynęła tędy wąska wstęga rzeki, a dziś, jak jolkem sięgnąć, wszędzie woda i woda. Rozlewa się szeroko, daleko. Nowe jezioro, którego narodziny przypadają na 15 maja, a które z tęsknoty do wody nazwano „morzem sullejowskim” widoczne już jest w całej krasie. Stale się rozszerza i pogłębia. Każdego dnia lustro wody podnosi się o pół metra. To niby niedużo, ale każdej wody zawartość zbiornika powiększa się o milion metrów sześciennych. Do końca maja zalane zostaną piaszczyste łachy, jezioro sięgać będzie aż

Narodziny „morza“

po same lasy. Wtedy rozpocznie się operacja przetrzutu wody dla spragnionej Łodzi.

ZAPEWNIENIE czystej, zdrowej wody dla Łodzi to nie jedyny powód budowy Zalewu Sulejowskiego. Niemal równorzędnym powodem jest stworzenie ośrodka rekreacyjnego dla wielu przemysłowych miast leżących co prawda w samym środku Polski, ale pozbawionych terenów wypoczynkowych.

Staraliśmy się tak ukształtować nieknie jeziora, — mówi kierownik budowy, inż. Wiesław Kłosiński — aby nie tworzyły sztucznego zbiornika, ale miały wszelkie cechy naturalnego jeziora, aby na jego brzegach rosły kaczki i były naturalne piaszczyste plaże. Tylko nieliczne odcinki brzegów wybetonowano, reszta znajduje się na naturalnym podłożu. Co więcej, dno schodzi łagodnie ku dółowi, każdy odcinek brzegu (z wyjątkiem, rzecz jasna, obszarów koło zapory) będzie dostępny dla kąpieli.

ALE na piaszczystych łachach widzimy całe plasty plastikowej folii wyrzucanej się spod wody... Co to takiego?

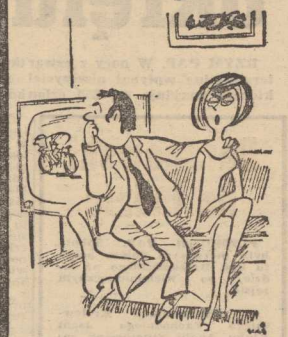
Dno jeziora na przestrzeni 100 hektarów wyłożono rzeczo-więcie plastikową folią, aby zapobiec stratom wody, która przesiąkałaby w głąb podłoża.

JEZIORO, które po napletnieniu znajomość będzie obszar ponad 20 kilometrów kwadratowych, jest w całości obsiase wspaniałymi suchymi lasami. Tu powstana liczne ośrodki rekreacyjne, w których będzie mogło żywać rozkoszy wypoczynku jednorazowo kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Będą plaże, lodzice, tereny rekreacyjne o wieloletnich olimpijskich i oczywiście baza noclegowa i gastronomiczna. I to urzadzenia z prawdziwego zdarzenia — ale jakas tam przewizorka, ale inwestycje na cala dziesiątki lat. Wodociągi, kanalizacje i uroda.

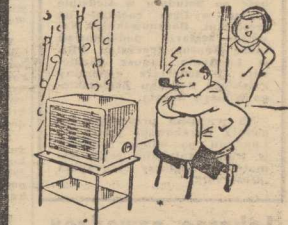
Wierzmy, że tak będzie. W siedziwie pięknego hotelu, który tu już stoi i słuzy na razie pracownikom warszawskiej „Hydrobudowy nr 1”, i uroczych domów jednorodzinnych, wybudowanych dla przyszłych pracowników tego jeziora, zadni przewizorka już nie przejdzie. Co wcale nie znaczy, że tu pięciędzy się nie liczy. Wniešiono np. bazę transportowa, potrzebna jednemu z czas budowy. Już powstał pomysł, aby zamienić ją potem na hotel. Są gotowe holisy na samochodowy, wielkim kosztem można wydzierżdzić, a w obecnych wstatach można urzadzić restaurację na 2 tysiące osób.

PENIENIADE liczy się tu skrupulatnie. To przecież dzięki zobowiązaniom załogi termin całej inwestycji

A propos Wycigu Pokoju...



Zdecyduj się, Szurkowski, albo ja!



— Też razem z nimi jedziesz na siodełku?



— Przerwijcie na chwile i chodzcie do telewizora! Już finiszuj!



— Jesteśmy świeżo po ślubie!



— Ten przygotowaliśmy, gdyby na podium stanął... Lis!

Rys. G. Miklaszewski i H. Derwich

EXPRESS Ilustrowany

LÓDZ

KRAKOWIANIE i turyści wędrując pod Kopiec Kościuszki obok pięknej panoramy miasta mogli oglądać rozległy wykop wypełniony ogromną ilością kości. Przed kilkoma laty tam właśnie odkryto prehistoryczne obozowisko łowców mamutów sprzed 22 tysięcy lat. Można domniemywać, że byli to protoplaści obecnych mieszkańców Krakowa. Jak żyli, co jedli, jak mieszkali — na te pytania odpowiadają naukowcy po kilkunastu badaniach archeologicznych.

Znalezisko
sprzed 22 tys. lat

USYTUOWANIE obozowiska na cyplu skalnym, wznoszącym się kilkadziesiąt metrów nad dnem zalewowej doliny Rudawy, było bardzo korzystne. Właśnie stąd rozciągały się rozległe widoki. Latwo było obserwować wszystko, co poruszało się na bezdrzewnej równinie pokrytej roślinnością stepową. Wokół bagien i młych jezior pasły się podówczas stada dzikich koni, reniferów i innych zwierząt kopytnych, gdziegdzie przemy

Polowanie na mamuty pod... Kopcem Kościuszki

kał się lis polarny, czasem niedźwiędź, często nosorożec ulochaty. Dominował jednak lieziebięca mamut. Świadczy o tym fakt, że wśród znalezionych kości przeważają zdecydowanie kości mamutów. Można więc przyjąć, że obozowisko zamieszkiwali łowcy specjalizujący się w polowaniach na mamuty. Wysiłek upolowania mamuta w przy pomocy niedopodobnie jeszcze metod, najpóźniejszym łowcom w kierunku północnym i wschodnim. Łowcy mamutów zmieniali miejsce pobytu zależnie od wędrówek stada.

Mamut był jednym z najpospoliczszych ssaków ostatniego zlodowacenia. Występował w stadach nieraz bardzo licznych. Surowy klimat i środowisko tundry były dla niego najkorzystniejsze, dlatego najprawdopodobnie wędrował za ustępującym lodowcem w kierunku północnym i wschodnim. Łowcy mamutów zmieniali miejsce pobytu zależnie od wędrówek stada.

z początkiem ostatniego nasuńnięcia lodowca kontynentalnego, a więc z okresem, z którego znamy najmniej śladów pobytu człowieka na naszych ziemiach. Reprezentuje ono ślad obozowiska ludności przybyłej z terenów zakarpaccich, szczyłowy rozwój kultury materialnej paleolitycznych łowców mamutów, dotychczas nie znanej z południowej Polski. Wreższą i prawie nienaruszony układ obozowiska sprzed dwudziestu dwóch tysięcy lat powstał na rekonesstrukcję pierwszych na naszych ziemiach budowl mieszkalnych, wykonanych w całości z kości mamutów. Brak tu było podstawowego materiału budowlanego — drzewa, z jakiego korzystał człowiek paleolityczny na południe od Karpat. Skorzystano więc z innego, niezwykłego materiału — dużych kości mamutów.

Chaty z kości

FUNDAMENT budowli o planie kołistym, zakładano z suchy, łopatek i miednie. Między nimi noszono pionowo kości długie. Krąg taki miał średnicę ponad dwa i pół metra. Następnie budowano szkielet opierając go na łukowatym sklepieniu utworzonym

z siekaczy mamutów. Do tak utworzonego łuku docepiano żebrę, których zakończenia wiano do stojących pionowo kości długich. Cały szkielet szalasu pokrywano skórą. Wysokość szalasu mogła okieć się na podwójnie długości niedźwiędzi, koni, renifer i lis polarny, reprezentowane jedynie przez pojedyncze kości lub zęby, są rzadkie i znalazły się tu chyba przypadkowo. Analiza tego obfitego materiału kostnego dostarczyła nam już wiele interesujących danych. Dowiedzieliśmy się, że łowcy zamieszkiwali tu czeski szkieletów około sześciuścieciu mamutów, wśród nich najliczniejsze były zwierzęta młode, jeszcze niezupełnie wyrosłe, a także dwa osobniki bardzo stare i kilka bardzo młodych. Do budowy każdego z odkrytych dotychczas trzech szalasu użyto więc fragmentów szkieletów około dwudziestu mamutów.

Materiały zebrane w ciągu czteroltnich prac wykopaliskowych, obecnie konserwowane i opracowywane naukowo, doprowadza za pomocą do uzyskania pełnego obrazu życia „mieszkańców Krakowa” sprzed dwustu dwudziestu tysięcy lat.

doc. dr J. K. KOZŁOWSKI
dr M. KUBIAK

WIECZOR Wybierz

GDANSK

DO KOLEKCJI fałszywych zawodów czy mówiac inaczej pospolicich oszustów i ich nainwnych ofiar życie dorzucił jeszcze jeden — fałszywy prokurator. Reporter „Wieczoru Wybierz” przedstawia „niepospolitego” oszusta, który podawał się za prokuratora, a miał z nim tyle wspólnego co na 5 porządkich rozpraw sądowych. Oszust stanął przed sądem po raz 6 oko w oko z prawdziwym prokuratorem, który nie miał wyrzutuśności — dia „kolegi po fachu”.

Falszywy prokurator

W TYCH DNIACH przed Sądem Powiatowym w Gdańsku toczyła się rozprawa kar-na przeciwko 24-letniemu Bogusławowi Ludwikowi Rosolowi, stale zamieszkałemu w Jaśle, a czasowo w Gdyni przy ul. Mickiewicza 16/3. W akcie oskarżenia przeciwko niemu ujęto aż 6 zarzutów, które znalazły potwierdzenie w toku przewodu sądowego.

SPRAWA zaczęła się niezwykle, mianowicie od telefonu, jaki otrzymała Tamara P., od prokuratora — bo tak przedstawiał się telefonicznie jej rozmowca. Miał wkrótce przyjechać aby przesłuchać ją jako świadka w pewnej sprawie. Tak się złożyło, że znała nazwisko mężczyzny, o którego chodziło prokuratorowi, nie powzięła więc żadnych podejrzeń. Istotnie w ciągu 15 minut u Tamary P. zjawiał się prokurator, którym — możemy od razu wyjaśnić — był właśnie Bogusław Ludwik Rosół, z

prokuratorem miał on tylko tyle wspólnego, że stykał się z nim już 5 razy na rozprawach sądowych — tyle razy bowiem był już kerany w Jasle, Sanoku oraz w Gdyni.

Rosół nie poprzestał jednak na jednym tylko przedstawianiu od-wiedzi jeszcze Tamara P. kilkakrotnie. Po jednej za takich wizyt, kiedy tu prokurator przez jakiś czas przebywał sam w pokój-znęzłej bezsłużności pami domu. Była to bisuteria, złote monety, diamenty, 120 tys. zł. Dowiedzi-miona o kradzieży milicja wszczęła śledztwo i doszła do tego, że chodzi o wspomnianego już Rosoła. Ustalono gdzie przebywa i zamieszkuje, przeprowadzono w tego mieszkańu rewizję. Znaleziono wlepka cześć przedmiotów skradzionych Tamara P. Rozpoznawca sądowy ocenił je na 113 tys. zł. Ale jednocześnie milicja natrafila na dokument Janusza M. Okazało się, że został on okradziony na gdańskiej plaży. Nie było wątpliwości, że przez Rosoła. Ponadto wśród skradzionych rzeczy rozpoznął swą własność — importowaną

elektryczna maszynka do golenia — sublokator Tamary P., któremu zginął również golf. Tego jednak nie odnotowano.

Dalsze postępowanie karne przeciwko Rosolowi ujawniło, że szalozwał on świadectwo naturalne Linium Pedagogicznego w Gortkach, które złożył wraz z dokumentami ubiegając się o pracę w Gdyni. W tym celu przystąpił do Budownictwa Węskiego. Egzamini dorzadził nigdy nawet nie składin. Przybył jeszcze jeden zarzut: wyłudzenie 20 zł od Gd. Przdca. Bud. Przemysłowego, które pobral jako zaliczkę na opłacenie prywatnej kwatery gdzie miał zatrzymać do czasu załatwienia formalności związanych z przyjęciem do pracy. Oczywiście istotnym zarzutem było to, że występował w roli prokuratora, a w rzeczywistości związane z tą funkcją.

SĄD Powiatowy w Gdańsku nalezyte potraktował oszusta, zlodzieja i rewidystę: wymierzył mu karę 7 lat pozbawienia wolności i grzywnę 30 tys. zł. Stał się też skradzionych rzeczy rozpoznął swą własność — importowaną

„Greccy przyjaciele“ w Pekinie

PODPISANIEM trzech porozumień w sprawie komunikacji lotniczej, handlu i płatności oraz zgłębienia morskiej zakończył czterodniową wizytę oficjalną w Pekinie wicepremier Grecji, Nikoś Makarezos. Strona chińska wysoko oceniła rezultaty rozmów z przedstawicielem rządu greckiego.

Jak oświadczył wicepremier Li Sien-nien, wizyta greckich przyjaciół w Chinach przyniosła bogaty plon, zaś przyjacielskie spotkanie premiera Czu En-laja z wicepremierem Makarezosem oraz szersze rozmowy między nami sprzyjały wzajemnemu zrozumieniu i przyjaźni.

Zdaniem obserwatorów, atmosferę stworzoną przez chińskich gospodarzy wokół pierwszej w ChRL wizyty oficjalnej delegacji Grecji można porównać jedynie z serdeczną atmosferą przyjęć organizowanych tu na cześć przedstawicieli rządów od dawna zaprzyjaźnionych z Pekinem.

Politykę „chińskich umiścieli“ pod adresem rządu greckich pulkowników tłumaczy się wzrastającym zainteresowaniem Chin rejonem basenu Morza Śródziemnego.

Z czterech stron świata

KALEJDOSKOP TYGODNIA

★ Zakończyła się niezwykle doniosła wizyta sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa w NRF — kanclerz Brandt i prezydent Heinemann zostali zaproszeni do ZSRR ★ Premier Piotr Jaroszewicz przebywał z oficjalną wizytą w Turcji ★ Po wielu kłopotach natury technicznej rozpoczęła się kosmiczna misja „Skylab“ ★ W Grecji udaremniono próbę zamachu stanu.

Tonący brzytwy się chwyta...

„Towarzysz“ Thieu



NOWO przy byłego do Sajgonu cudzoziemca początkowo zdumiewają i zaskakują, a w końcu bawią formy walki pro pagandowej, jakie w ostat nich trzech miesiącach przyjęła administracja sajgońska. Dla określenia tych początków administracji sajgońskiej doskonale pasuje polskie przysłowie „tonący brzytwy się chwyta“. Otóż sprytni, ale pozbawieni wyobraźni przywódcy sajgońscy dla ratowania swojej skóry i zyskania pewnej popularności w społeczeństwie zapożyczają hasła i zwroty TRRRWP, które — powszechnie tu wiadomo — trafiają ludziom do przekonania.

BYLEM ostatnio na lotnisku Than Sor-Nhut w Sajgonie. Właśnie zegnano sajgońskiego prezydenta Thieu (na foto), udającego się w podróż zagraniczną. W teatralnie zaaranżowanej scenarii powódź flag z czerwonymi gwiazdami i transparent pod adresem Thieu: „Szczęśliwej podróży towarzysz przewodniczący“.

BEZ OBAWY, Tu wcale nie chodzi o propagandę komunistyczną. Thieu powołał ostatnio do istnienia tzw. partię demokratyczną, której ogłosił się przewodniczącym — przy czym polecił stosowanie formy „towarzysz“, z góry najwidoczniej przewidując dywidendy, jakie ten zwrot mu przyniesie. Ale co bardziej rozgarnięci uczestnicy zjazdu tej „demokratycznej“ partii nie mogli się powstrzymać od śmiechu na dźwięk tego słowa, z którym dotąd tak zaciekłe, choć swoim poddanym. Stonowli ją czerwona gwiazda na żółtym tle, co jest dokładnym odwróceniem flaki DRW (żółta gwiazda na czerwonym polu).

KIEDY przed kilku dniami w miejscowej czarno-białej TV oglądałem prośajgońska manifestacje miłanie przez chwile wrażenie, że chodzi tu o transmisję z Hanoi. Ta właśnie flaga była wówczas niewątpliwie paniką w prośajgońskich kołach w Sajgonie. Nówiono o członkowie TRRRWP przeniknęli do rządu i wprowadzają już swoje zmiany.

Jeden z urzędników administracji sajgońskiej zamierzył mi się w przyszłości szczerze, że jego rząd jest pełen panik i techniki organizacji zacyfrowanej TRRRWP, zaciężności mu sukcesów. Znamywo, sceptycznie nastawiony Amerykanin, który to spotkanie na lotnisku szczerze powiedział mi, że flaga niewiele tu pomoże, gdyż rząd sajgoński od rządu program „bazy społecznej“, które właśnie leżą u źródeł powodzenia TRRRWP. To bezmyślne naśladownictwo jest jednym z licznych dowodów braku wyobraźni i poczucia rzeczywistości dyktatorów sajgońskich, które znane są nie od dzisiaj.

Oto leżący u zarania „państwowości“ sajgońskiej hymn jest nżębka rewolucyjnej pieśni młodzieżowej, w której jakże dla ironii pozostawiono strofę „nareszcie nadszedł czas wyzwolenia naszego kraju“. Tęż szumnie reklamowana z nóżbkiem choć niewątpliwie przeprowadzana przez administrację

cję sajgońska reforma rolna przez tutejszą opinię społeczną kwitowana jest twierdzeniem, że rząd sajgoński wykonał to, co dawno już TRRRWP ogłosił w swoim programie i zrealizował na terenach wyzwoleńczych.

STOSOWANIE zapożyczonych form i hasel od starych i zgranych treści dowodzi, że rząd sajgoński gotów jest raczej wierzyć w magię i gusła, aniżeli spojrzeć trzeźwo na swoją sytuację w obecnej rzeczywistości południowowietnamskiej.

KAZIMIERZ LABA

Na Pl. Marksa-Engelsa W Berlinie stanie Pałac Republiki

RADA STOLICY NRD — Berlina, uchwaliła program budownictwa mieszkaniowego na lata 1976—80. W tym czasie mieszkańcy stolicy NRD otrzymają 90 tys. nowych mieszkań, zmodernizowanych lub odbudowanych. Równocześnie podjęto uchwale o budowie Pałacu Republiki. Ma on stanąć na Placu Marksa-Engelsa. W ten sposób zakończona zostanie zabudowa fragmentu centrum miasta między wieżą telewizyjną a aleją Unter den Linden.

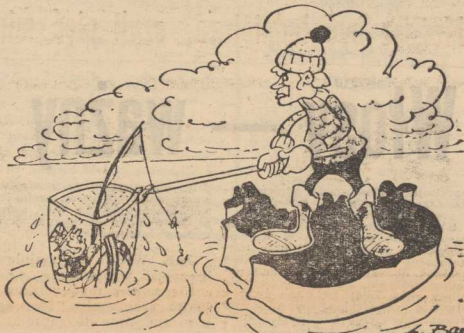
BUDYNEK Pałacu będzie bardzo nowoczesny, jego wewnętrzne ściany ozdobione zostaną szklanymi tafłami i białym marmurem. Przewiduje się, że gmach pomieści salę posiedzeń z 700 miejscami oraz sale konferencyjne. W przyszłości obradować tam będzie Izba Ludowa. W obrzynie sali kongresowej z 5 tys. miejsc odbywać

się będą ważne imprezy polityczne i kulturalne oraz konferencje naukowe o zasięgu międzynarodowym. Obok obu sal znajdować się będzie centrum prasowe i pomieszczenia dla tłumaczy.

W PALACU znajdą również miejsce restauracje dla ludności stolicy i jej gości.

Motocyklem na Kilimandżaro

NOWY rekord sportowy ustanowił zmotoryzowany alpinista Bill de Aris z Nowej Zelandii, który po siedmiu dniach niezwykle uciążliwej jazdy po lodach, śniegach i skałach dojechał motocyklem na szczyt Kilimandżaro, najwyższej góry Afryki (5835 m n.p.m.). Dodajmy, że znakomity motocykl wyprodukowali Czesi.



A. Ba

Apel pana ministra

MINISTERSTWO Handlu Zagranicznego i Przemysłu Japonii wystąpiło z niezwykłym apelem do narodu, aby nie kupował materiałów tekstylnych, ponieważ handlowcy niemiosiernie śrubują ceny przy użyciu klasycznych metod spekulacyjnych. Przetzymują tekstyla w składach, sztucznie wzmagają popyt, a następnie rzucają na rynek towary po podwyższonych cenach. A swoją drogą dziwny to objaw, gdy „bezbrotny“ urzędnik zwraca się o pomoc do... klienta.

Podwójne życie panienek z dobrych domów

POLICJA ostrzega londyńczyków przed rabunkowymi gangami dziewczynami. Według jej obliczeń, w stolicy W. Brytanii działa około 30 dziewczęcych band złodziejskich, nazywających siebie „zuchwałymi paniami“. Członkinia gangów, w wieku poniżej 20 lat, dniami są przykładnymi uczennicami, studentkami i pracownicami i tylko nocą udają się na „lowy“. Ich powierzchowność, a często uroda i urok wprowadzają w błąd ofiar. Pastwą „zuchwałych“ padają zwykłe kobiety, którym dziewczyny w mgnieniu oka potrafią wywrócić torebki i „ułożyć się“ bez śladu. Policja na razie jest bezsilna.

Anglicy i francuska kuchnia

GRUPA francuskich socjologów ustaliła, że trzecia część turystów brytyjskich przybywa do Francji, żeby... dobrze zjeść. Inne uroki kraju schodzą u nich na plan dalszy. Odkrycie posiada całkiem utylitarą wartość i restauratorzy wyciągnęli z niego wnioski, organizując dla gości z Albionu kursy kucharskie na gust francuski. Impreza chwyciła i np. najlepsze restauracje Paryża mają już komplety zgłoszeń 70-osobowych grup angielskich uczniów na niedzielne, szybkościowe kursy gotowania.

Dyplomatyczne niedyskrecje

▲ 7 CZERWCA br. kanclerz Brandt, jako pierwszy szef rządu NRD, udaje się z wizytą oficjalną do Izraela. Niezależnie od programu oficjalnych rozmów politycznych, kanclerz odwiedzi także chrześcijańskie, żydowskie i mahometniańskie religijne miejsca święte, w tym także i te znajdujące się we wschodniej, okupowanej od 1967 r. części Jerozolimy. Zwykłe tego rodzaju wizyty wywołują szereg protestów ze strony krajów arabskich.

▲ „NEW YORK TIMES“ odrzucił po tamtej aferze Londynu na nową sensację — lord Lambton, wicekról politycznych od „redakcyjnych grup chińskich“ (chodzi o przedstawicieli Tajwanu). Protest luksuśsowymi prostytutkami.

sugerował, że „NYT“ nie otrzyma zezwolenia na otwarcie swego biura w Pekinie, dopóki będzie zamieszczal tego typu ogłoszenia.

▲ NA Węgrzech przebywał arcybiskup Agostino Casaroli, określił potocznie jako minister spraw zagranicznych Watykanu.

▲ PONIZSZA scena pochodzi z filmu osnutej na te tzu afery Profumo, głoszącej w roku 1952 sprawy biskupów powiązan z ówczesnym ministrem obrony W. Brytanii — Profumo z „modelką“ Christine Keeler. Prawie dokładnie w 10 lat formalny protest ChRL przeciwko przyjmowaniu przez tę gazetę reklam politycznych od „redakcyjnych grup chińskich“ (chodzi o przedstawicieli Tajwanu). Protest luksuśsowymi prostytutkami.

„ISLANDZKI RYBAK“ — to rysunkowy komentarz zachodnioberlińskiego dziennika „Der Tagesspiegel“ sytuacji, wytworzonej w wyniku rozszerzenia przez Islandię pasa wód przybrzeżnych.

Episkopat NRF — przeciwko studentom katolickim

W NRF DZIAŁA zreszenie katolickich studentów zachodniemieckich (KDSE), składające się z 600 tzw. kierowników. Zreszenie było hierarchiczne i finansowane przez hierarchię kościelną. Ostatnio jednak episkopat zachodniemiecki postanowił skrócić dotację finansową dla KDSE, wynoszącą rocznie 350 tysięcy marek. Przyczyna odcięcia się biskupów NRF od KDSE jest uchwalcenie przez tę organizację programu społecznego, który biskupi ocenili jako „neomarksiowski“. Jest rzeczą powszechnie znaną, że episkopat zachodniemiecki zajmuje w polityce pozycję skrajnie prawicową, toteż lewicowe deklaracje studentów katolickich podzielały na niego jak przyrostowiwa płachta.

Nie ta miara

ZAGADNIENIE: płacić, czy nie płacić — dziecko w miejskich środkach komunikacji w Toronto (Kanada) rozwiązuje miara metryczna. W wejściach do tramwajów, autobusów i wagonów metra wisi kółeczko i jeśli dziecko zawadzi o nie głową — trzeba płacić za bilet. Już kilkakrotnie kółeczko trzeba było zawieszać wyżej, bo dzieci, w tym samym wieku są coraz wyżej. Np. w 1921 roku kółko wisiało na wysokości 127,5 cm, w 1942 została podniesiona o 6,3 cm, zaś 14 lat później dodatkowo o 6,3 cm. Ostatnio zawieszono je o dalsze 5 cm wyżej.



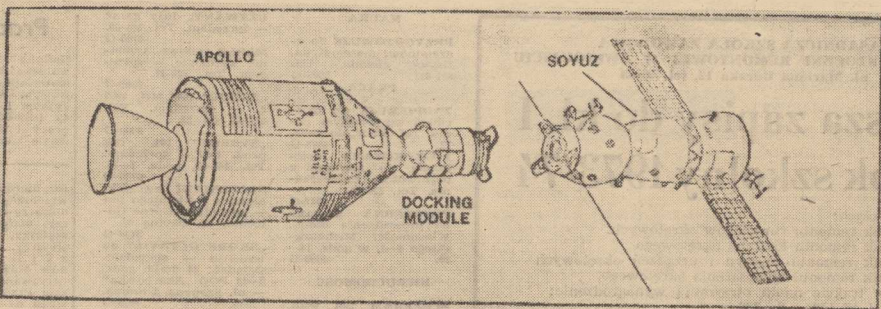
CO BĘDZIE DALEJ? Jaka przyszłość mają loty kosmiczne? — nagabywali reporterzy naukowców, gdy pierwszy satelita z szybkością 8 000 m/sec, oblatywał zaskoczonym wyczynem Ziemię. Po prostu formułowane opinie z dnia dziny, która wtedy jeszcze nie miała własnych ekspertów, weryfikowały później lata.

NIECO HISTORII

NIEKTÓRZY twierdzą, że radziecki satelita będzie krążył wokół naszej planety nawet 20 lat. Inni dawali mu tylko dwa dni „życia” na orbicie. Wszystko zależało od gęstości atmosfery na wysokości setek km, ale przeciętne — właśnie wielkości miały dorównać sztuczne satelity. Pierwszy z nich spłonął w ziemskiej atmosferze po 92 dniach lotu.

Zastanawiano się wówczas, kiedy wylądował na Księżycu pierwszy człowiek. Termin oznaczono różnie — niecałkowicie od drugiej połowy lat siedemdziesiątych aż do początku dwudziestego pierwszego wieku. Przechyliło się do kronologii radzieckiego uczonego (należącego do zresztą do naszego Sieradza) — Artura Starobina, który uważał, że w najbliższym czasie umiędzosi na orbicie otaczającej Ziemię satelita — laboratorium — badawcze z liczną załogą.

Dzisiaj wiemy już, jakiego figla słała historia rozwoju kosmonautyki. Neil Armstrong i Edwin Aldrin stanęli na Księżycu już w połowie 1969 roku, a duża stacja orbitalna, z wciąż jeszcze niezbyt liczną załogą, Ziemia chce mieć dopiero teraz. Mówiąc o kosmicznym laboratorium przypuszczano, że jego załoga będzie badała głównie przestrzeń kosmiczną i prowadziła obserwacje astronomiczne. Tymczasem — już od pewnego czasu wiadomo, że wysyłane w Kosmos aparaty wręcz znakomicie nadają się również do badań



SPOTKANIE na orbicie „Apollo” z radziecką stacją „Soyuz”. To już niebyleg odległa przyszłość...

Laboratoria kosmiczne dzisiaj, jutro i... przedwczoraj

Co widać z orbity?

o obserwacji macierzystej planety. Oczywiście sam Kosmos i odległe gwiazdy są także celem orbitalnych obserwacji, ale główny ciężar zadań stawianych przed sztucznymi satelitami przesuwają się na badania Ziemi.

Z GÓRY WIDĄC WIĘCEJ

BADANIA TE wywierają coraz większy wpływ na postępy w rozlicznych gałęziach wiedzy i dziedzinach praktycznej działalności ludzi. Można śmiało powiedzieć, że wyprawa na Księżyc była realizacją odwiecznych ludzkich marzeń. Natomiast orbitalne stacje są tym, czego Ziemia obecnie rzeczywiście potrzebuje.

Co można zobaczyć z wysokości kilkuset km nad powierzchnią naszej planety? Okazuje się, że bardzo dużo. Współczesne kamery fotograficzne mogą z wokółziemskiej orbity wykonywać zdjęcia, na których udaje się rozróżnić, czy stojący obok budki „RUCH-u” człowiek czyła „Życie Warszawy” czy „Trybunę Ludu”.

Fotografie pozwalają zauważyć subtelne różnice barw rozległych, na pozór jednorodnych obszarów powierzchni Ziemi. Aparaty rejestrujące promieniowanie podczerwone reagują na znikome różnice temperatur. Inne przyrządy wykrywają minimalne wahania pola magnetycznego i grawitacyjnego. Okazuje

się, że wyniki takich obserwacji można wyłuszczyć zjawiskami zachodzącymi w atmosferze na powierzchni lub też w skorupie ziemskiej. Po kolorze można poznać, czy obszar jest leśny, czy zalesiony, czy nie. Można ocenić stopień dojrzewania roślin uprawnych, a także obserwować wędrowniki wielkich ławic ryb na morzach i oceanach.

ELEKTRONICZNE „OCZY” WIDZĄ WSZYSTKO

ZDJĘCIA wielkich obszarów globu ziemskiego dają precyzyjne informacje o porożdzie, dzięki czemu prognozy stają się znacznie pewniejsze. Stała służ-

ba satelitarna pozwala wcześniej wysłać ostrzeżenia przed cyklonami, rodzącymi się nawet w bezludnych okolicach. Jednym z ważnych czynników, od których zależy pogoda na Ziemi, są zmiany w natężeniu promieniowania słonecznego, zwłaszcza promieniowania rentgenowskiego i korpuskularnego. Promieniowanie to jest silnie pochłaniane przez atmosferę i do ziemskiej stacji meteorologicznych dociera tak osłabione, że w praktyce dopiero sztuczne satelity umożliwiły jego pomiary i obserwacje.

Coraz częściej mówi się obecnie o rozległych planach poszukiwania bogactw mineralnych za pomocą sztucznych satelitów. Elektroniczne „oczy” orbitalnych stacji mają ludziom pomóc w odkrywaniu nowych złóż paliw, metali i innych potrzebnych surowców.

OBCENE LATA — to dopiero pierwszy etap wykorzystania laboratoriów kosmicznych dla potrzeb Ziemi. Wydaje się jednak, że stacje tego typu odegrają bardzo ważną rolę w dalszym rozwoju cywilizacji na naszej planecie.

Krzysztof FRACKOWIAK

Trendy światowego okrętownictwa

Polskie „pływające garaże”

JEDNA z tendencji światowego budownictwa okrętowego jest produkcja coraz bardziej wyspecjalizowanych statków, przysposobionych już nie tylko do przewozu określonych ładunków, ale „dopasowanych” do konkretnych tras. Jest jasne, że szybkie podchytywanie tych tendencji określa stopień nowoczesności i konkurencyjności przemysłu okrętowego danego kraju.

Polski przemysł okrętowy w sposób widoczny wychodzi naprzeciw światowym tendencjom okrętownictwa: tak jest np. z budową statków o wielkim tonażu (przypomnijmy, że polscy stoczniowcy przystąpili już do budowy statystycznika, a w planach znajdują się jeszcze większe jednostki). Kolejnym przy-

kładem w tej dziedzinie może być podjęcie budowy statków do przewozu samochodów.

„PŁYWAJĄCE GARAŻE” robią ostatnio prawdziwą karierę. Źródło powodzenia statków tego typu należy szukać z jednej strony w rozwoju motoryzacji na całym świecie, zaś z drugiej — w zjawiskach charakterystycznych ostatnio dla międzynarodowego handlu samochodami. I tak np. coraz więcej ryneków zdobywają sobie wozy produkcji japońskiej, które trzeba mierzem ekspedycje do wielu krajów różnych kontynentów. Podobnie samochody europejskie cieszą się większym niż przed laty powodzeniem, np. na kontynencie amerykańskim, znajdują też rosnącą liczbę amatorów w krajach Trzeciego Świata.

ZGODNIE Z EKONOMIKĄ

OCZYWIŚCIE że samochody (czy też raczej — samochody) można przewieźć każdym statkiem, tyle tylko, że wykorzystanie miejsca na statku, czas trwania za- i wylądunku oraz wiele innych wskaźników nie wytrzymują krytyki ekonomicznej. Rozpoczęto więc budowę i eksploatację statków przystosowanych wyłącznie do przewozu samochodów, ale i one dalekie są od ekonomicznego ideału, ponieważ trudno o taki sam ładunek w drodze powrotnej: wiadomo, że samochody wozi się np. z Europy do Afryki, a z powrotem „samochodowiec” musi wracać pusty.

W tej sytuacji z zainteresowaniem należy podjąć podjęcie budowy w Stoczni im. Komuny Paryskiej statków przystosowanych do przewozu samochodów oraz rudy. Statki te zostały zamówione przez armatora szwedzkiego, któremu będą dostarczone w latach 1973 i 1974.

Najkrótsza charakterystyka tych statków mówi, że są to standardowe masowce o nośności 51 500 ton, dotychczas budowane w Polsce, odpowiednio przekonstruowane i wyposażone w pokłady dla pojazdów z

własnym napędem oraz wzbogacone o odpowiednie ramy zjazdowe i furtki boczne, czyli rozwiązania służące szybkiemu i łatwemu za- i wylądowaniu statków. Jest to problem zasadniczej wagi, jeśli uzmysłowimy sobie, jaka ilość samochodów ma owymi rampami i furtkami wiechać i zjechać ze statku o własnym napędzie: otóż ładownie i pokłady statku pomieszczą w sumie około 3,5 tysiąca samochodów typu Volkswagena.

NOWE ROZWIĄZANIA

Z TAKIEGO przeznaczenia statków wynika konieczność wprowadzenia szeregu bardzo skomplikowanych rozwiązań. I tak np. szczególnie starannie rozwiązano problem wentylacji i zabezpieczeń przeciwpożarowych. Niezbędność tego typu urządzeń jest zrozumiała i jeśli się zważy, że przewożone samochody będą miały benzynowe bakach.

ZWRÓĆMY także uwagę na to, iż w czasie załadunku samochodów statek musi być niezawodnie przemurowany, co jest tym bardziej skomplikowane, że „pływające garaże” są swymi właścicielami nadbudówkami mają znaczenie zwiększone nośności i bezczelnie. Dlatego „samochodowiec” może w Polsce zastąpić wyposażenie w większą ilość urządzeń cumowniczych.

WSTĘPNE założenia eksplotacyjne armatora przewidują następującą podstawową relację: przewóz samochodów — transport samochodów osobowych z Europy do Ameryki Północnej, następnie przewóz rudy z Ameryki Północnej do Japonii i z kolei — przewóz samochodów osobowych z Japonii do Europy. Tak więc „pływające garaże” będą również masowcami i na z Japonii wozić będą samochody do Ameryki, a z Ameryki do Japonii. Właściciel statku musi być świadomy, że przewożone samochody są cenniejsze niż ruda.

Marian KRYSZTOF

Węgry rozbudowują autostrady

W OBECNEJ 5-letniej władze węgierskiej zamierzają wydatnie rozbudować i modernizować sieć dróg samochodowych o długości 10 000 km, czyli o 40 proc. więcej niż przewidziano w planie pięcioletniego w pierwszym rzędzie wybudowanych ma być kilka nowych autostrad w tym trasa łącząca Budapeszt z miastem Miskolc. Obecna autostrada Budapeszt — Tatabanys przedłużona zostanie do miasta Győr, w pobliżu którego położona zostanie z siecią autostrad zachodnieuropejskich. Droga ta znacznie usprawni połączenie samochodowe między Budapesztem a Wiedniem.

Rozbudowa i modernizacja sieci drógowej na Węgrzech stała się koniecznością z uwagi na szybko rosnącą liczbę samochodów w tym kraju. Statuje się, że w 1975 roku liczba samych tylko samochodów prywatnych przekroczy 500 tysięcy. Jednocześnie inwestycje drogowe pozwolą na dalszy szybki rozwój turystyki zagranicznej.



Szkoła sztuki i rzemiosła

GRAWEROWANIE, OBRÓBKA KAMIENI SZLACHTNYCH, KOWALSTWO ARTYSTYCZNE, to przedmioty, których uczy słynna już szkoła jubilerska w Turnowie w północno-wschodnich Czechach. Na zdjęciu: osobny wisiorek wykonany ze srebra z jeden z przykładów pracy uczniów.

(CAF — CTK)

Atlas językowy Śląska

„ATLAS JEZYKOWY ŚLĄSKA” — to wielotomowe wydawnictwo, zapoczątkowane w 1969 roku nakładem Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach. Niedawno ukazał się już trzeci tom atlasu. Jego autor, podobnie jak i poprzed-

niach dwóch tomów, jest ceniącym polonista i znawcą gwary śląskiej — prof. dr Alfred Zajączkowski. Jest to pierwsze na tak wielką skalę dzieło obejmujące całość gwary śląskiej.

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
MORSKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ W ŚWINOUJSCIU
ul. Mariana Buczka 12, tel. 32-639

ogłasza zapisy do kl. I na rok szkolny 1973/74

w specjalnościach:
— mechanik remontu rurociągów okrętowych.
— mechanik remontu kadłuba okrętowego
— mechanik remontu maszyn i urządzeń okrętowych
— mechanik remontu wyposażenia okrętowego.

Uczniowie w trakcie nauki otrzymują wynagrodzenie:
w klasach I od 150,— do 380,— zł
w klasach II od 320,— do 500,— zł
w klasach III od 600,— do 800,— zł.

Uczniom w klasach II i III przysługuje deputat węglowy w wysokości I tony oraz za osiągnięcie dobrych wyników w nauce prawo do tzw. „przynajmniej pensji”.

Uczniowie podejmujący naukę w specjalnościach:
— mechanik remontu kadłuba i rurociągów okrętowych mają możliwość zdobycia dodatkowych kwalifikacji spawalniczych oraz wcześniej otrzymują wyższą grupę uposażenia po ukończeniu szkoły.

Po ukończeniu szkoły absolwenci będą mieli możliwość kontynuowania nauki w dziennym Technikum Mechanicznym, którego uruchomienie stoczni przewiduje w najbliższym czasie.

Uczniowie zamieszcy mogą ubiegać się o zakwaterowanie w internacie prowadzonym przy szkole.

Podania o przyjęcie do szkoły należy składać w sekretariacie szkoły osobście lub listem poleconym wymieniając wybrany zawód.

Do podania załączyć należy:

- Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, a do czasu jego otrzymania zaświadczenia z ocenami za II okres w klasie VIII.
 - Cztery fotografie.
 - Opinię ze szkoły podstawowej.
 - Świadectwo zdrowia.
- Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły w godzinach od 8.00—13.00, tel. 32-639. 2391/K.

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

przy
Szczecińskiej Fabryce Narzędzi
w Szczecinie-Dąbni, ul. Młyńska 9

OGŁASZA ZAPISY

młodzieży w wieku 15 — 18 lat
do klasy I na rok szkolny 1973/74 w zawodzie

TOKARZ

Kandydaci winni złożyć następujące dokumenty:
podanie, życiorys, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej względnie zaświadczenie o uczęszczaniu do klasy VIII oraz 4 fotografie.

W czasie nauki uczniowie otrzymują:
w I klasie 150 zł miesięcznie
w II klasie 320 zł miesięcznie
w III klasie 640 zł miesięcznie

Kandydatów przyjmuje się bez egzaminów wstępnych według kolejności zgłoszeń.

Zakład gwarantuje prawidłowe warunki socjalne a po ukończeniu szkoły możliwość dalszego kształcenia się.

Szczegółowych informacji udziela Sekretariat Szkoły tel. 610-123 lub Dział Spraw Osobowych SFN tel. 2383-K.

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA DLA PRACUJĄCYCH

przy Oddziale Trakcji PKP
Szczecin, ul. Czarnieckiego 8

P R Z Y M I E

na rok szkolny 1973/74 do klas pierwszych

120 UCZNIÓW (chłopców) w zawodach:

MECHANIK SILNIKÓW SPALINOWYCH
ELEKTROMONTER TABORU KOLEJOWEGO

Nauka w szkole trwa 3 lata. Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni złożyć w sekretariacie szkoły w Szczecinie ul. K. Kolumba 1 następujące dokumenty:

- Podanie, życiorys, odpis aktu urodzenia, lub wyciąg z dowodu osobistego rodziców, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, opinie szkoły, trzy fotografie.
- Uczniowie otrzymują w pierwszym roku nauki 150 zł w drugim — 320 zł, w trzecim — 640 zł i do 25% premii, bezpłatną opiekę lekarską, 12 biletów wolnej jazdy, zniżkę kolejową 80%, po roku pełne umundurowanie oraz deputat węglowy w naturze lub ekwiwalent pieniężny.
- Szkola internatu nie posiada.
- Podanie o przyjęcie należy złożyć do 30 czerwca 1973 r.
- Po ukończeniu nauki zawodu absolwenci po odbyciu praktyki warsztatowej kierowani będą na kursy pomocnika i maszynisty taboru spalinowo-elektrycznego. 2382-K

NAUKA

PRZYGOTUJE DO egzaminów: matematyka, fizyka, chemia. Tel. 621-925. 6905-G

PRACA

ZAPIEKUJE się dzieckiem we własnym domu. Tel. 387-28, do godz. 12. 6978-G
POZUKIWIANA opiekunka do starszki z możliwością zamieszkania. Tel. 230-20. 6933-G

POTRZEBNA gospođa do prowadzenia domu. Wiadomość: Michałowski 6-1, w godz. 16-20. 6908-G

NIEUCHOMOSC

SPRZEDAŁ pół willi, Tel. 73-663. 6981-G

MATRYMONIALNE

SAMOTNA, kulturalna, własne, komfortowe mieszkanie pozna pana z prezentacją, należącego na stanowisku lat 57-59. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6983.

RÓŻNE

TELEWIZYJNE Przetwory, inż. Wł. Tomczak, tel. 466-53. 7095-G
ODNAWIA plażę Jozefo-Ła, Ściegiennego 58-25. 7024-G

KUPNO

BLATY marmurowe, białe kupię i odbiorę własnym transportem. Zgłoszenia listownie kierować pod adresem: Józef Stepien, Szczecin, Boh. Warszawy 107-3. 6976-G

SKUPIK używane opony samochodowe na felty, niebieski - szesnastki. Tylko dnia 29 maja, Szczecin, ul. Kadłuba 19. 5682-G

SPRZEDAŻ

„RENALT 16” z silnikiem 1300, 1971 rok, stan bardzo dobry — sprzedaż. Swierczewskiego 2-13. 6908-G
RADIO „Beethoven”, stolik z lampą i adaptorem oraz tapczan 2-osobowy sprzedam. Szczecin, Wronskiego 13. 6984-G

SZCZECIANKI owczarki alackie — sprzedam. Bulwar Gdański 1-b-5, wejście przy Komisarzacie Portowym. 7058-G
GARAZ marmurowy z kanałem przy ul. Bułgarskiej — sprzedam. Wiadomość: ul. Bogusława 25-8. 6946-G

RÓŻNE meble — sprzedam. Szczecin, al. Woj. Polskiego 89, I p., od godz. 15 do 20. 6911-G

SAMOCHÓD „Fiat” 125 p, rok prod. 1969 — sprzedam. Szczecin, ul. Rosenberga 47. 6853-G

„WARTBURG” 1000, rok prod. 1965 — sprzedam. Pilchowo, ul. Wolczkowska. 6989-G

Z POWODU wyprzedaży tanio sprzedam różne meble, urządzenie c.o., etażerki i Wielką Encyklopedię Powszechną, Jagiellońska 37-1, od 16. 6820-G
BILARD elektryczny — sprzedam, tel. 200-13. 6762-G

UŻYWANY, duży garaż — sprzedam. Tel. 266-69. 6786-G

MEBLE stołowe, sypialne, kuchenne — sprzedam. Tel. 470-47. 7002-G

„SKODĘ” 1000 MB, 1969 r. — sprzedam. Tel. 477-46, do 15. 6999-G

„SVRENE” 104, rok prod. 1969 — sprzedam. Tel. 446-52, godz. 7-15. 6748-G

SZCZECIANKI owczarki alackie i 2-letniego psa — sprzedam. Górne Gołecino, ul. Okólna 92. 6738-G

„SKODĘ OCTAVIĘ” do remontu — sprzedam. Oglądać: 28 maja, godz. 8-13 POD „Słabówka”. — ul. Szopena, 3, brama. 7018-G

KROWĘ — sprzedam. Szczecin-Warszewo, ul. Szczecińska 18. 7014-G

„MOSKWIĆ” 407, stan dobry — sprzedam. Moskowska 18-2, Pilchowo Informacje: niedziela po godz. 14. 7015-G

„SVRENE” 105 w wersji w PKO — sprzedam. Oferty z podaniem ceny: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6979.

„SKODĘ” 1000 MB, 1969 r. — sprzedam. Tel. 207-17. 6948-G

LOKALE

MAŁEŃSTWO pracujące z dzieckiem (w zbiórkę) poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6910.

MARNARZ z żoną i dzieckiem poszukuje sarnego pokoju z kuchnią i łazienką. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6930.

DWA mieszkania z c.o. 2-pokojowe lub 2- i 3,5-pokojowe zamienie najchętniej na domek przeznaczony do sprzedaży. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 7012.

2 POKOJE, kuchnia, przedpokój, piec elektryczny, blisko Stoczni zamienie na pokój, wsobna kuchnia. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6797.

STUDENT pracujący poszukuje pokoju. Tel. 233-91. Inwestycje, do 14. 6996-G

DWA mieszkania: 2- i 3-pokojowe, nowe budownictwo zamienie na jedno 4-pokojowe lub domek. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6993.

4-POKOJOWE mieszkanie c.o., ciałowe na Południe zamienie na M-3. Oferty z podaniem adresu i telefonu: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6796.

„FIATA” 125 p oraz duży pokój w śródmieściu zamienie na komfortowe mieszkanie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 671.

POKÓJ z kuchnią — willa do wynajęcia. Tel. 732-74. 6980-G

POKÓJ 2-osobowy z wygodami odnajmę, ul. Reduty Ordona 19. 7007-G

POSZUKUJE samodzielnie mieszkanie. Warunki do uzgodnienia. Tel. 357-20. 6936-G

DWA mieszkania, stare budownictwo zamienie na jedno 2-pokojowe lub 3-male. Tel. 453-18. 6949-G

Pracownicy poszukiwani

Główna Spółdzielnia w Policach, ul. Grunwaldzka 15 zatrudni natychmiast 2 kucharzy materiałnie odpowiedzialnych do restauracji w Nowym Warpnie prowadzonej systemem agencyjnym i do restauracji „Portowa” w Trzbieży (zakład etatowy) oraz 6 piekarzy. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu w dziale kadr GS Police. 2386/K.

Inżynierów i techników budowlanych z uprawnieniami na stanowiska kierowników budów murarzy-tylnkarzy, lastykarzy, cieśli, betoniarzy, malarzy budowlanych, dekarzy-biaczarzy, szklarzy, maszynistów dźwigów samojezdnych, ślusarzy pomocników maszynistów, kierowców z I i II kat. prawa jazdy, kierowców ciągników oraz robotników budowlanych niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego na budwach Keramyt i Grybet. Praca w akordzie. Zamieszkanie zapewniamy zwrot kosztów za przjazd i na odwiedzenie rodzin, zakwaterowanie i stołówkę. Dla chętnych możliwość wyuczenia zawodu budowlanego. Zgłoszenia: Szczecin, ul. Stordrzy nr 1, pok. 107 I p, tel. 378-04.

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego Nr 1 w Szczecinie — zatrudni zaraz w Domu Wczasowym „Grodęk” w Świnoujściu następujących pracowników: technika dś zywienia, kelnierki, kucharki, pomocne kuchenne, sprzątaczkę. Warunki pracy wg układu zbiorowego w budownictwie. Pracownikom zamieszkanie i bezpłatny zakwaterowanie przez okres trzech miesięcy w DW „Grodęk” w Świnoujściu. Zgłoszenia przyjmują Kierownictwo DW „Grodęk”, ul. Bolesława Chrobrego 35, tel. 25-18. 2390/K.

PKP — Oddział Ruchowo-Handlowy w Szczecinie ul. Czarnieckiego nr 9 przyjmuje do pracy pracowników z wykształceniem podstawowym na stanowisko:
— manewrowego,
— hamulcowego,
— zwrotniczego,
— nastawniczego,
— konduktora rewidacyjnego pociągów osobowych,
— strażnika SOK,
— kierowcy wózka elektrycznego,
— sprzątaczkę

oraz pracowników z wykształceniem średnim na stanowisko dyżurnego ruchu.

Na wymienionych stanowiskach, oprócz manewrowego, hamulcowego, strażnika SOK, mogą być zatrudnione kobiety. Na stanowisko konduktora rewidacyjnego pociągów osobowych przyjmowani będą tylko mężczyźni. Na stanowisko sprzątaczkę zatrudniane kobiety w pełnym wymiarze godzin bądź na pół etatu. Kandydaci powinni posiadać I kategorię zdrowia (badanie przeprowadza lekarz kolejowy). Poza wynagrodzeniem zasadniczym pracownicy otrzymują świadczenia branżowe pracowników PKP.

Szczegółowych informacji dotyczących warunków pracy i płacy udzielą Referat Ogólny pok. nr 32 II piętro, telefon nr 404-3472 względnie u najbliższego zawiadowcy stacji w godzinach od 7.30—14.30.

Zarząd Portu Szczecin wzywa do pracy wszystkich robotników rezerwy portowej zn. II i III od dnia 28.V.73 r. do 2.VI.73 r. W związku III obowiązuje godz. 14. 2414-K

Przetarg

Spółdzielnia Pracy „Norma” w Szczecinie ogłasza pierwszy przetarg ograniczony w dniu 11.06.73 r. o godz. 10 na następujące pojazdy: 1) Samochód ciężarowy Star 25 nr rej. MŁ 05-90 nr podwozia 46837 — cena wywoławcza 47.600 zł. 2) Przyczepa D-50 nr rej. M 18-59 nr podwozia 12294 — cena wywoławcza 37.800 zł. 3) przyczepa D-25 nr rej. M 18-60 nr podwozia 34112 — cena wywoławcza 18.000 zł. 4) Motocykl SHL 175 nr podwozia 57492 cena wywoławcza 3.400 zł (z przetrz nieograniczoną). Pojazdy znajdują się w Bazie Transportu Spółdzielni „Norma” w Szczecinie, ul. Hejki 2, można je oglądać od dnia 4.06.1973 r. w godz. 12-14. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu, oraz przedstawić zaświadczenie stwierdzające, że nabycie pojazdu jest uzasadnione w świetle przepisów w sprawie krajowego transportu drogowego. W wypadku nie dojeścia do skutku pierwszego przetargu, odbędzie się drugi przetarg ograniczony dnia 11.06.73 r. o godz. 13.00. 2385-K

WYŻSZA SZKOŁA MORSKA

w Szczecinie

zawiadamia

kandydatów na I rok studiów

(r. akad. 1973/74), ze

REKRUTACJA
została przedłużona do dnia 31 maja 1973 r.

W związku z tym podania wraz z załącznikami, o przyjęcie na studia, należy kierować pod adresem: Wyższa Szkoła Morska 70-500 Szczecin, Waly Chrobrego 1 z zaznaczeniem odpowiedniego Wydziału (Nawigacyjny, Mechaniczny).

2310-K

Biuro Ogłoszeń — tel. 466-14

Po długich i ciężkich cierpieniach
zmarł dnia 24. V. 1973 r.

MITROFAN FISZMAN

Inż. komunikacji

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na Cmentarz Centralny nastąpi w dniu 28. V. 73 r. o godz. 12.30.

O czym powiadamia

RODZINA I SASIEDZI

Dnia 25 maja 1973 r. zmarł po krótkich cierpieniach
JERZY TADEUSZ WĘGLARZ

lat 53

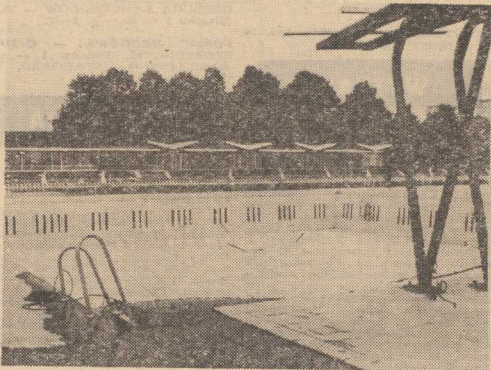
O czym zawiadamiają
pograżeni w głębokim smutku

OJCIEC, SYNOWIE, SIÓSTRY
I RODZINA

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej dnia 28. V. 73 r. o godz. 10.00.

JUŻ TYLKO DNI dzieła nas od terminu, w którym zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami nastąpić ma otwarcie pięknego kąpieliska przy ul. 1 Maja. Na ten niezwykle potrzebny naszemu miastu obiekt rekreacyjny usytuowany w ubogiej w plaże, robotniczej dzielnicy Nad Odrą, czekają z niecierpliwością wszyscy szczecinianie.

Odwiedziliśmy ostatnio kąpielisko, rozmawialiśmy z przedstawicielami generalnego wykonawcy (Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego), inwestora (DIM), tudzież przyszłego gospodarza kąpieliska — Zarządu Nabrzeży i Melioracji Miejskich. Wszystkie wskazują na to, że termin przekazania kąpieliska do użytku 1 czerwca br. zostanie przez bu-



Budowlani kąpieliska przy ul. 1 Maja wygrali walkę z czasem

A kiedy otwarcie?

downianych dotrzymany. Zakończone już zostały wszystkie prace budowlane i instalacyjne, gotowe są baseny i skocznią oraz pawilony: wejściowy, sportowy, kąpielowy i gastronomiczny. Do 30 bm. urzędowo będzie zalecane i zagospodarowane pozostałe tereny. Pracownicy MPO przystąpili energicznie do po-

rządkowania przyległych ulic: 1 Maja i Bożeny. Na 24—26 bm. ustalono terminy komisyjnego odbioru poszczególnych obiektów kąpieliska.

WYKONAWCY włożyli w ostatecznym okresie wiele wysiłku, aby zakończyć wszystkie prace na czas. Pozostaje więc teraz bardzo szybko dokonać „rozruchu” kąpieliska i zagospodarować obiekt.

I tu zaczynają się „trudności”. Oto przedstawiciele Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gastronomicznego twierdzą, że „przysługuje im 3-miesięczny okres na zagospodarowanie pawilonu gastronomicznego” (a swoją drogą, ciekawe jak długo jeszcze istnieć będzie ów bzdurny przepis, sankcjonujący tak nieprawdopodobnie rozdyktowany stan doprowadzić do otwarcia obiektu 15 czerwca, a więc w 2 tygodnie po ustalonym terminie otwarcia kąpieliska. Również przedstawiciele ZNIMM „potrzebują 2 tygodnie na przygotowanie się do prawidłowej obsługi kąpieliska” (licząc od 24 bm.).

REPREZENTACJA obu przedsiębiorstw teoretycznie może i mieć rację. Tylko że... od wiełu miesięcy było wiadomo, iż budowlani zjadą z placu budowy kąpieliska na kilka dni przed 1 czerwca, należało więc zawnaszać tak się przygotować, aby w ciągu tych kilku dni być gotowym do obsługi plażowiczów. A jeśli tak, to... na co liczone?

Mamy nadzieję, że mimo wszystko i WPG i ZNIMM, nie bacząc na „trudności” zrobią jednak wszystko, by nie zawieść nadziei licznych amatorów wody i słońca i udośćnić im w wyznaczonym terminie kąpielisko przy ul. 1 Maja. (tawo)

Zakończenie Tygodnia Straży Pożarnych

Wielkie ćwiczenia

W PROMIENIACH słońca i wśród łoputu czerwonych, białoczerwonych i niebieskich flag rozegrały się wczoraj, na stadionie sportowym „Wisłorud” w Dabiu, miejskie zawody sportowo-pożarnicze. Organizatorem tej barwnej imprezy były: Miejska Komenda Straży Pożarnych w Szczecinie oraz Zarząd Miejski Ochotniczych Straży Pożarnych.

O PUCHAR przewodniczącego Prezydium MRN w Szczecinie walczyło 17 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych naszego miasta oraz 5 Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Rywalizacja przebiegała w dwóch konkurencjach. Najpierw rozegrano zespołowy bieg na torze przeszkód, składający się on z 750-metrowych odcinków rozdzielanych przeszkodami (rowy z wodą, płoki, równoważnia i Lzw. „ściana placu”), które członkowie zespołów pokonywali kolejno, przekazując swym kolegom zamiast pałeczki sztafetowej... pradownicę.

Druga konkurencja była ćwiczenia sprawności alarmowo-bojowej, stanowiące koronny popis strażaków-ochotników. Na sygnał startera należało szybko nałożyć helmy, zapalić pasy i biegiem udać się do miejsca gdzie leżał samochód sprzęt motocykla, weź, drabiny itp. Następ-

nie sprzęt ten — również biegiem, gdyż sędziowie sprawdzali czas ze stoperami w ręku — należało przenieść w pobliże prezentowego basenu i uruchomić pełną linie węża, a następnie prądem wody trafić w obrotową tarczę.

Latwiej rzecz jasna opisać to ćwiczenie niż je wykonać. W trakcie zawodów byliśmy niejednokrotnie świadkami wielu niepowodzeń. Z największym jednak uznaniem i dopięciem spotkała się „damska” drużyna pożarnicza z Fabryki Kabił w „Zalotniu”. Dziewczyna w ciągu 103 sekund uporała się ze swym zadaniem.

W trudnym i wyrównanym współzawodnictwie (różnice punktów były poszczególnymi zespołami były minimalne) zwyciężyła Ochotnicza Straż Pożarna ze Śmierdzyńca, która zdobyła puchar przechodni przewodniczącego Prezydium MRN. Drugie miejsce zajął zespół Ochotniczej Straży Pożarnej z Fabryki Kabił w Zalotniu, wyprzedzając drużynę OSP ze Szczecińskich Zakładów Papierniczych w Skolwinie. Uczestnicy wszystkich zwyciężących zespołów otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez Miejską Komendę Straży Pożarnych i Zarząd Miejski OSP w Szczecinie.

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Dzisiaj kiermasz przy pl. Żołnierza

— DO tradycji majowych „Dni” należą wielkie uliczne kiermasze książek. Właśnie dzisiaj (27 bm.) w godzinach od 10—18 na placu Żołnierza odbędzie się kolejna sprzedaż wydawnictw i losów loterii książkowej. Na kilkudziesięciu stoiskach sześciu księgarzy ekspozycja będzie najciekawsze i najnowsze pozycje z literatury pięknej dla dorosłych, młodzieży oraz bajek dla dzieci. Ponadto wszystkie księgarnie specjalistycznie przygotowały zestawy publikacji z różnych dziedzin literatury fachowej, popularnonaukowej, encyklopedycznej, społeczno-politycznej. Kiermasz ten przebiegać będzie pod hasłem oświaty i kultury środowisk robotniczych i młodzieży. A więc, do spotkań przy książkowych stoiskach.

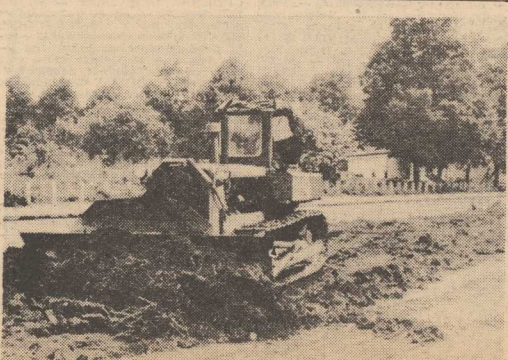
Kalendarzyk imprez

- 27.V. Godz. 10—13 — Świetlica Osiedlowa w Skolwinie (ul. Artyleryjskiej) — kiermasz książki.
- Godz. 12 — w gmachu Muzeum przy Wałach Chrobrego będą wyświetlane filmy: „Z historii oświaty i nauki”, „Uniwersytety”, „Mikrokolaj Kopernik — kronika życia”.
- 28.V. Godz. 9—15 — Papiernia Skolwin — kiermasz wydawnictw technicznych i ciągnięcie losów loterii książkowej.
- Godz. 11 — WSN w Szczecinie — spotkanie autorskie z Feliksem Fornalczykiem.
- Godz. 11 — Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka — sesja naukowa pn. „Zasady edukacji narodowej w świetle raportu o stanie oświaty w Polsce”.
- Godz. 15.30 — Klub Huty „Szczecin” — prelekcja mgr Gietka nt. „Kopernik i jego epoka”.

„Dom Książki” przeprasza

W ZWIĄZKU z notatką „Kuriera Szczecińskiego” z dnia 23 maja br. dotyczącej subskrypcji na „Księżę Tysiąca i Jednej Nocy”, dyrektorka „Domu Książki” przeprasza tych klientów, którzy kierując się informacją prasową, bezskutecznie poszukiwali w księgarniach talonów na tę publikację. Nie przewidzieliśmy, że reklamaowana edycja wzbudziła tak wielkie zainteresowanie wśród Czytelników i tym samym limit talonów — wzięty — został wcześniej niż to przewidział Państwowy Instytut Wydawniczy, który zaplanował sprzedaż subskrypcyjną do końca czerwca br. a sześćdziesiąt o swojej publikacji nadesłał naszemu przedsiębiorstwu dopiero 21 maja br.

„DOM KSIĄŻKI”



PORZĄDKOWANIE przyległej do kąpieliska ulicy 1 Maja. Prace te wykonuje załoga MPO. Fot.: Z. Jodkowski

O tym się mówi!

PODCZAS prelekcji, wygłoszonej przed premierową projekcją filmu „Ulka” (który wyświetlany jest w „Kosmosie”, redaktor Krzysztof Mętrak jak mógł tak zniechęcać kinomandy, był... nie ogadali „okrzykniętego” filmu, gdyż nie jest tego wart. Zniechęcał jednak mało skutecznie, bo nie dość, że młot nie opuścił sali kinowej, to jeszcze sporo osób przyszło po skończeniu projekcji.

jemy, że ostatnio w naszej redakcji ujął się w tę materię talent samorodny. Nazwiśka i adresy kolegi na razie jeszcze nie podajemy, gdyż aktualnie jest na etapie podnoszenia kwalifikacji. Ale, obiecujemy, że gdy tylko spora się z rozlicznymi zamówieniami napływającymi od najbliższych współpracowników — adres i nazwiśko podamy do publicznej wiadomości.

TAPETY robią ostatnio furorę. Coraz więcej mieszkańców naszego miasta zamiast malować mieszkania, wykleja je używanymi tapetami. Moda ta rozpowszechniłaby się zapewne jeszcze bardziej gdyby przeciętny śmiertelnik mógł znaleźć — choćby za świąteczną w reku — choćby jednego fachowca od wklejania ścian. Zainteresowanym pod-

CENIONE w naszym mieście przedsiębiorstwo pn. Zełgusa Szczecińska obiecała nam, nie było jaką atrakcją. Od 15 maja roku 1973 miał ruszyć na wody Odrę sprowadzony ze Związku Radzieckiego sprzęt o pięknej nazwie „Zorza”. Termin już minął i wszystko ustaje na to, że sprzęt „przejdzie poślizgiem” na maj przyszłego roku.

Mini-ankieta „Kuriera”

Marzenia naszych dzieci

DZIS naszymi rozmówcami są najmłodsi szczecinianie z Przedszkola nr 56 przy al. Wojska Polskiego. Mówią o wymarzonem podarunku na Międzynarodowy Dzień Dziecka.

- Marlenka Wojnowska, lat 6: — Chciałabym mieć lalkę z długimi włosami. Taką co sama chodzi i żeby miała na imię Justyna. Aha, te włosy koniecznie czarnego koloru.
- Mariusz Kubiś, lat 6: — Samochód „Fiata”, bo... jest lepszy od pistoletu. A ja mam już korkowca i dwa rewolwery.
- Maciek Kawalerzyk, lat 6: — Wrotki. Jeździłem na wrotkach, to jest bardzo fajnie. Najpierw be-

de się uczył jazdy na jednej. A pan daje te wrotki!

- Beata Konopko, lat 6: — Mam dwie lalki, muszę chodzić z nimi na spacer. A jak dostanę wózek, to będą wozita.
- Jurek Nadziejko, lat 5: — A ja chcę składak. Taki rower składany, co ma moja koleżanka. Jestem już duży i mogę jeździć.
- Iwona Sokulska, lat 6: — Chciałabym dostać lalkę co chodzi na czworakach. To mi się bardzo podoba. Widziałam taką lalkę w sklepie.
- Aniśka Białkowska, lat 6: — Jak ona, to ja też chcę taką lalkę. Koniecznie taką samą!
- Zbyszek Adamczyk, lat 6:

— Duży, czerwony samochód strażacki. Lubię patrzeć jak straż pędzi na jedzie, kosztuje dorosłe zostanie strażakiem i będę gasił wszystko co się pali.

Ała Budzińska, lat 6: — Taki aparat doświetlania bajeł. To jest bardzo ładne. A do tego dużo bajek. Najbardziej lubię o Śnieżce i Czerwonym Kapurku.

Zbyszek, lat 13, uczeń szkoły podstawowej, spotkany na ulicy: — Widziałem taki wózek samo- chód na baterie. Kosztuje tysiąc złotych. Mama o tym wie, może mi kupi!

— To ty dostajesz jeszcze prezenty z okazji Dnia Dziecka? — Pewnie. Bardzo lubię się bawić technicznymi zabawkami. — A możesz podać nam swoje nazwiśko na to, że ślicznie — To lepiej nie, chętniej będę się śmiał... (jas, tawo)

JAK CIĘ WIDZA...

Czystością nie grzeszą

„WIOSNA — czas na generalne porządki”. Tak nawoływaliśmy przed kilkoma miesiącami. Apele nasze nie pozostały bez echa, do wielu rejonów naszego miasta, placówek handlowych i usługowych zawitała czystość. Niektórzy jednak — licho wie dlaczego — doszli do wniosku, że wraz z mieniącym wiosny miłą bezpowrotnie okres, w którym miało miejsce to czyste i porządne. W grupie tej znajduje się niestety wiele szczecińskich sklepów.

Przed kilkunastoma dniami przedstawiciele Wydziału Handlu Prez. MRN przeprowadził ilustrację kilkunastu placówek handlowych. A oto wyniki.

W sklepie meblowym przy al. Wyzwolenia, a także w papierniczym centrum miasta były zupełnie brudne szkieby wystawowe, nie grzeszyły również czystością okna i gąbiony... sklepy mieszczące przy al. Piastów 5. W placówce WPHS nr 31 przy ul. Jagiellońskiej dostrzeżono śmieci pod ladą, a i cała sala sprzedaży wygląda dość niechlujnie. W sklepie OZH przy zbiegu ul. Jagiellońskiej i Bol. Śmieci także dawno nie myto szkieby w oknach wystawowych, wody i mydła nie „widzieli” również już od dłuższego czasu witrzyn i drzwi wejściowe komisu przy ul. Jagiellońskiej.

Nieporządku stwierdzono także w innych placówkach handlowych: w sklepie WPHS nr 22 przy ul. Krzywoustego, w punkcie WSO przy ul. Kopernika, w placówce OZH przy al. Niepodległości, w sklepie WPTO nr 232 przy ul. Jagiellońskiej.

A więc — czyżby pracownicy tych placówek oczekali z przeprowadzeniem porządków do następnego wiosny? (zdan)

Zapraszamy na wystawę „Cepelii”

DZISIEJSZA, miłej nam nadziei pogodna niedziela, sprzyjać będzie spacerom. Radzimy połączyć przyjemne z pożytecznym i wstąpić do Zanku Książki Pomorskich, gdzie w skrzydle wschodnim (raster) trwa wystawa pn. „Tkanina, ceramika, meble we współczesnym mieszkaniu”, zorganizowana przez Regionalne Biuro Sprzedaży „Cepelia”, WDK i „Kurier”. Można tam zobaczyć stylowe meble wiejskie i inne, tak bardzo dekoracyjne ludowe wyroby do ozdoby mieszkań, reżby, tkaniny itp. Paniom polecamy szczególnie przepiękne sukienki z kolorowych włózek.

Na wystawie czynne jest również stoisko handlowe. (az)

Notatnik szczeciński

▲ UWAGA! — Wielkie Targi Hobbystów-Kolekcjonerów. Szczeciński Klub Hobbystów przy Domu Kultury Sprząkowskiej organizuje „Wspólny Dom” (Szczecin ul. Marcina 2) zaprasza dziś o godz. 17 wszystkich zbieraczy kolekcjonerskich: monet, starodruków, archiwaliów, medali i innych przedmiotów z terenu Szczecina i województwa.

▲ DZIS, 27 bm. o godz. 16 w ramach stałego cyklu „Jazzy w Krytyce”, odbędzie się ostatnie przed wakacjami spotkanie poświęcone wibracjom w jazzie. Po spotkaniu projekcja filmu „Kolebka jazzu”.